



➤ rozrywka

Ciacho skonsumowane

Sprawdziło się powiedzenie za mundurem panny sznurem. Konkurs na Ciacho Roku ogłoszony przez portal lubin.pl wygrał rzecznik lubińskiej policji Jan Pocięcha.

➤ pod paragrafem

Wojna gangów przed sądem

Domniemani sprawcy podpażeń, ściągania haraczy, morderstw z Lubina, należący do zorganizowanej grupy zbrojnej, zasiedli właśnie na ławie oskarżonych.



Wl Wiadomości Lubińskie

Lubin, 8 października 2009 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VI nr 130 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

Wicepremier wziął za przykład miedziowych kibiców

Rasiści z... Zagłębia Lubin

➤ POSEŁ WYBRANY W naszym okręgu wyborczym, były już wicepremier i minister odpowiedzialny za bezpieczeństwo kraju, Grzegorz Schetyna udzielił wywiadu poniedziałkowemu „Przeglądowi Sportowemu”. W rozmowie, poświęconej „ujarzmianiu kiboli”, polityk PO nie szczędził cierpkich słów pod adresem lubińskich sympatyków Zagłębia Lubin.

Pomijając fakt, że odniósł się do ustawy, którą przygotowywał zdymisjonowany minister sportu, Schetyna – jako numer dwa w Platformie Obywatelskiej – stwierdził m.in.:

- Mogę sobie wyobrazić, że minister skarbu reaguje przykładowo na okrzyki rasistowskie kibiców Zagłębia Lubin, bo właścicielem klubu jest KGHM, czyli spółka z udziałem skarbu państwa. Ale wolalbym, żeby to nie minister dzwonił do klubu, tylko jakiś dyrektor z miedziowego kombinatu, a jeszcze lepiej ci kibice, którym takie zachowanie nie odpowiada.

Jest to dopełnienie odpowiedzi na pytanie czy polskie kluby współpracują z policją.

Grzegorz Schetyna odpowiada: - Tak, wszystkie. Pytanie tylko, czy nie które nie są zakładnikami swoich fanów. To co się działo niedawno w Górniku Zabrze, gdzie kibice przyszli na trening i wymuszali na piłkarzach określone zachowania, było naganne. Władze klubu stanęły po złej stronie i to było skandaliczne.

- Czy to nie jest już podstawa do interwencji państwa? Przykładowo, przedstawić rządowi dzwoni do właściciela klubu i mówi, że taka sytuacja jest absolutnie nie do zaakceptowania? – dopytują dziennikarze.

I tu pada wyżej cytowana odpowiedź...

Joanna Michalak

SKOK NA LUBIN



Prezydent miasta i podległy mu urząd – tylko tego nie ma jeszcze w swym władaniu Platforma Obywatelska. Partyjni dygnitarze lub ich zaufani ludzie niepodzielnie rządzą już KGHM, Zagłębiem Lubin i innym spółkami zależnymi. Ta polityczna formacja ma swych zwolenników w starostwie i podległych mu instytucjach. Ale w miarę jedzenia apetyt rośnie. Liberalowie chcą teraz dowodzić ratuszem, w którym od lat kieruje bezpartyjny Robert Raczyński. Patryjne rządy skrytykowali niedawno kibice, którzy rozwiesili na mieście kontrowersyjny plakat.

➤ sport

Wracają na Dialog Arenę

Kolejna przerwa w zmaganiach ligowych na mecze reprezentacyjne. To może i dobrze dla Zagłębia Lubin, bo jak niedawno powiedział trener Franciszek Smuda, potrzeba dwóch tygodni, by zespół doszedł do optymalnej formy.



Fot. Tomasz Folia

➤ 14

➤ 3

reklama

KREDYTY SAMOCHODOWE

- na zakup auta u dealera, w komisie, od osoby prywatnej, sprowadzonego lub refinansowanie kosztów zakupu
- dogodne warunki
- szybka decyzja kredytowa
- okres kredytowania do 10 lat

fiolet
Powszechny Dom Kredytowy
www.fioletpdk.pl



Fiolet PDK SA
Serwis Kredytowy
Lubin
ul. Piastowska 4/2
tel. 076 844 -11-82

ZAWSZE BLISKO CIEBIE

TV REGIONALNA

Nowa telewizja Twojego miasta w sieci UPC



CO GODZINĘ
powtórki serwisu
informacyjnego

WYDARZENIA
poniedziałek - piątek, godzina 18.30

Dział Reklamy 076 841 23 33, 516 152 552

KREDYTY DLA OSÓB FIZYCZNYCH I FIRM na oświadczenie dotacje unijne

hipoteczne konsolidacyjne gotówkowe mieszkaniowe

Doradca Bankowo Finansowy
tel. 07674667-01,-02,-04

Lubin, Zwierzyckiego 3, Galeria INDOMO, lokal 1

Czynne cały tydzień
www.kredyty-dotacje.pl
www.dbflubin.pl

REMONTY

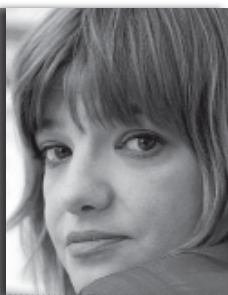
Płytki, panele, regipsy, sufity podwieszane, montaż mebli (składanie), instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje kanalizacyjne, instalacje gazowe (próby szczelności) i inne prace remontowe.

Wystawiam rachunki

Tel. 606 217 878

POPLECZNIKOM PLATFORMY DO ZDOBYCIA ZOSTAŁA TYLKO WŁADZA W RATUSZU

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl



Już drugi parlamentarzysta z naszego okręgu wyborczego mocno stracił na wizerunku. Po aferze z udziałem senatora Tomasza Misiaka, wybuchła nowa – hazardowa. Jej pokłosiem jest dymisja kolejnego polityka Platformy Obywatelskiej, posła Grzegorza Schetyny, który zaprzepaścił jedno z najważniejszych stanowisk w państwie.

Nie ma żadnych wątpliwości, że ten człowiek ma przemożny wpływ na sytuację w Lubinie, a zwłaszcza na obsadę kluczowych stanowisk w mieście. Do zdobycia została jego partyjnym poplecznikiem tylko władza w ratuszu.

Kuszający urząd prezydenta Lubina – jak wieść gminna niesie – ma zdobyć jeden z trzech politycznych kandydatów: Marek Wojnarowski, Arkadiusz Gieralt lub Dariusz Machiński – wszyscy silnie powiązani z Platformą Obywatelską.

W tonie przypominającym propagandę PO wypowiedział się w radiu skonfliktowany z prezydentem, szef rady miasta Marek Bubnowski. Gospodarza Lubina wmanewrował w dziurę w rynku. Później, zoblizowany przez sąd, musiał publicznie sprostować swe nieprawdziwe słowa.

W ostatnich dniach bohaterami zamieszania byli nie tylko politycy, ale i lubińscy muzycy. Piosenka zespołu Flowers znalazła się na pierwszym miejscu listy przebojów. Gros emocji wzbudziły także publiczne popisy wokalne dwóch młodych mieszkańców naszego miasta – Marcina Majewskiego i Marcela Lelo.

Szczegóły wewnątrz numeru.

Żartowniś dolał do wody środka chemicznego, zamieniając wodotrysk w zbiornik piany

Zapieniły się fontanny

PIANA PARTY W centrum miasta. To nie scenariusz filmu dla młodzieży, ale realna scena z lubińskich skwerów. Z fontanny przy Centrum Kultura Muza w czwartek wydobywała się cała masa piany. Prawdopodobnie w nocy jakiś żartowniś dolał do wody szamponu lub innego środka chemicznego.

Lubinianie ze zdumieniem przecierali oczy. Zamiast strumieni wody, z fontanny wydobywały się bowiem... strumienie piany.

– Takie sytuacje zdarzają nam się cztery, pięć razy w miesiącu – narzeka Tymoteusz Myrda, dyrektor ds. rozwoju w lubińskim MPWiK. – Nieustannie otrzymujemy zgłoszenie, że jak nie w parku przy CK Muza, to przy Szkole Podstawowej nr 10 znów zapieniła się fontanna – dodaje.

Żartownisie, dla których ciekawą rozrywką stało się dolewanie środków chemicznych do fontanny, prawdopodobnie nie zdają sobie sprawy, jak czasochłonne jest jej czyszczenie.

– Nasi pracownicy muszą

spuścić wodę, dokładnie oczyścić wszystkie urządzenia i ponownie nalać wody. Takie prace trwają nawet do pięciu godzin – opowiada dyrektor Myrda.

Jak dotąd MPWiK nie udało się złapać sprawców takiego czynu. Zwykle działają oni w nocy, przez co czują się anonimowi. Jednak za niszczenie można zostać ukaranym mandatem, a samo czyszczenie opłacane jest z kieszeni mieszkańców, a dokładniej z opłat uiszczanych przez lubinian za wodę.

– Przy fontannach ludzie najczęściej odpoczywają. Jeżeli będziemy niszczyć takie miejsca, to niedługo zabraknie nam spokojnych, wyciszonych miejsc – apeluje dyrektor Myrda.

Mariola Samoticha



Fot. Maria Czachłowska

Jak dotąd MPWiK nie udało się złapać sprawców tego czynu. Zwykle działają oni w nocy, przez co czują się anonimowi

Trwa remont dachu lubińskiej świątyni

Zabytek pięknieje

OBECNIE WYMIENIANE SĄ SPRÓCHNIAŁE BELKI, WKRÓTCE POJAWI SIĘ TEŻ NOWA DACHÓWKA - dzięki dotacji z miasta i województwa jeszcze w tym roku kościół Matki Boskiej Częstochowskiej będzie miał nowy dach. Jak dotąd prace przebiegają bez większych zakłóceń.

Pierwszym etapem prac był remont wieży kościelnej. Dzięki pozyskanym środkom udało się go przeprowadzić w ubiegłym roku. Wymieniona została więźba dachowa, ożywione zostały też zegary na wieży oraz dzwon. Aktualnie, już drugi miesiąc, trwa remont dachu.

– Obecnie dokonywany jest gruntowny remont dachu. Ściągana jest stara dachówka, która była już bardzo zniszczona – wyjaśnia ks. Franciszek Steblecki, proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej.

Podczas prowadzonych prac robotnicy napotkali na liczne trudności, na szczęście nie wpłynęło to na termin zakończenia remontu. Według planów proboszcz prace zakończą się jeszcze w tym roku.

– Okazało się, że wiele elementów konstrukcji kościoła z więźby dachowej musi ulec wymianie, ponieważ belki były już mocno uszkodzone – wskazuje proboszcz. – Powoli przygotowujemy się jednak do pokonania da-



Fot. Mariola Samoticha

– Obecnie dokonywany jest gruntowny remont dachu. Ściągana jest stara dachówka, która była już bardzo zniszczona – wyjaśnia ks. Franciszek Steblecki

chu nową dachówką karpiówką.

W następnych latach proboszcz planuje jeszcze remonty i rewitalizację murów kościoła, ponieważ cegły są już mocno skruszone, a fugi zupełnie wypłukane. Na razie brakuje jednak środków, dlatego konieczne jest znalezienie nowych sponsorów. Dotychczas remont kościoła wsparł prezydent Robert Raczyński wraz z radą miejską, urząd marszałkowski oraz Fundacja Polska Miedź.

– Jestem bardzo wdzięczny panu prezydentowi i radzie miejskiej za przekazanie 300 tys. na remont wieży i 1,4 mln zł na remont dachu, bo to od nich płynie największa pomoc. Nie uzyskaliśmy funduszy z Ministerstwa Kultury ani z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z funduszu kościelnego. Będziemy się zwracać o pomoc do różnych beneficjentów, bo ten kościół to nasze wspólne dobro i jeden z niewielu zabytków – kończy proboszcz.

Mariola Samoticha

Centrum Innowacji Kobiety Szukają Lokomotyw

– Zależy nam, by jak najwięcej kobiet działało w życiu publicznym – mówi Inna Rogalska, szefowa lubińskiej Partii Kobiet. W najbliższą sobotę wraz z działaczkami z całego regionu, lubinianki spotkają się na III zjeździe swego ugrupowania, który po raz pierwszy odbędzie się w naszym mieście.

Partia Kobiet powstała w 2007 roku. Celem jej działania było zwerbowanie jak największej liczby nowych członkiń. – Ciągłe jest nas za mało – narzeka Inna Rogalska. – Kobiety kojarzą naszą działalność z feminizmem, i to nacechowanym negatywnie, a my – po prostu – chcemy zachęcić panie do działania – dodaje.

Okazja, by zapoznać się z działalnością lubinianek nadarzy się już z najbliższą sobotą (10 października) o godzinie 12 w siedzibie partii przy ulicy Pawiej (obok Mercusa). Do Lubina, po raz

pierwszy, zjadą członkinie partii z całego regionu, by podsumować miniony rok działalności, omówić istotne dla kobiet kwestie, ale też wybrać nowe władze.

– To spotkanie będzie idealną okazją dla lubinianek, by przyjść i zobaczyć jak funkcjonuje Partia Kobiet – zachęca szefowa klubu. – Kobiety, które mogłyby być naszą lokomotywą i najczęściej zdziałać dla dobra nas wszystkich, bo-



Fot. Mariola Samoticha

O Partii Kobiet w Lubinie ostatnio słychać coraz więcej. Kilka tygodni temu panie zaangażowały się w akcję zbierania podpisów pod protestem, skierowanym do radnych, którzy nie zgodzili się sfinansować z budżetu miejskiego szczepek dla młodych dziewcząt przeciwko rakowi szyjki macicy

ją się na przykład utraty pracy. Te czasy, na szczęście, już dawno minęły – zapewnia Inna Rogalska.

O Partii Kobiet w Lubinie ostatnio słychać coraz więcej. Kilka tygodni temu panie zaangażowały się w akcję zbierania podpisów pod protestem, skierowanym do radnych, którzy nie zgodzili się sfinansować z budżetu miejskiego szczepek dla młodych dziewcząt przeciwko rako-

wi szyjki macicy. Teraz działaczki ruszają z nową akcją.

– Zbieramy podpisy pod ustawą o parytetach na listach wyborczych. Chcemy stosunku 50 na 50, czyli tyle samo nazwisk kobiet i mężczyzn na listach wyborczych. Jeżeli, my, kobiety same nie zadamy o nasze interesy, nikt za nas tego nie zrobi – dodaje szefowa Partii Kobiet.

Mariola Samoticha

Awanse inżyniera i pań prokurator

W ubiegłym tygodniu w nowych fotelach zasiadli Jacek Kulicki z lubińskiej PeBeKi oraz Liliana Łukasiewicz z Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Oboje, jako wieloletni i doświadczeni pracownicy, otrzymali wyższe stanowiska.

Na prezesa PeBeKi awansował Jacek Kulicki. Od czasu, kiedy poprzedni szef spółki Ryszard Janeczka został członkiem zarządu KGHM, Kulicki pełnił jego obowiązki.

Nowy prezes pracował wcześniej na stanowisku wiceprezesa firmy. Jest uznanym specjalistą od głębinienia szybów i budowy tuneli.

Z kolei prokurator Liliana Łukasiewicz, dotychczasowy rzecznik prasowy jednostek z okręgu legnickiego, kieruje Prokuraturą Rejonową w Głogowie. Za kontakty z dziennikarzami odpowiadać będzie zaś prokurator Joanna Sławińska-Dylewicz.

Nowy rzecznik prasowy pracuje w prokuraturze od 18 lat. Od trzech lat w legnickiej „okręgówce”, a poprzednio w Prokuraturze Rejonowej w Lubinie. Jej dotychczasowa specjalność to sprawy związane z obrotem zagranicznym.

JOM

„Bolesław” stał pośrodku ronda

Replika szybu „Bolesław” stała w samym środku ronda, powstającego na skrzyżowaniu ulic Skłodowskiej ze Szkolną i Konstytucji 3 Maja. Prace budowlane mają się zakończyć jeszcze w tym miesiącu.

Prace rozpoczęły się pod koniec czerwca. Od tego czasu wprowadzono dodatkową sygnalizację świetlną, tak, aby kierowcy mogli spokojnie przejechać drogą, a robotnicy kontynuować prace.

A tych wykonanych jest już coraz więcej. Niedawno pośrodku ronda stała replika szybu „Bolesław”, która poprzez dodatkowe oświetlenie widoczna będzie także w nocy. Jak zapewnia magistrat, do końca października rondo zostanie oddane do użytku.

– Zależy nam, aby zdążyć przed 1 listopada, kiedy ruch wokół cmentarza będzie wzmożony – podkreśla Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Roberta Raczyńskiego. – Dzięki wybudowaniu ronda zmniejszą się korki i ruch stanie się płynniejszy – dodaje.

Urząd zadbał też o dodatkowe miejsca parkingowe, których brakowało w rejonie cmentarza. Obecnie modernizowany jest parking przy ulicy Szkolnej, tak aby mogło stanąć tam osiemdziesiąt samochodów. Zrobione zostanie również dodatkowe połączenie dróg Lotników z Konstytucji 3 Maja. A górny parking przy ulicy Cmentarnej zyska dwadzieścia miejsc parkingowych.

MS

TONĄCY BRZYTWY SIĘ CHWYTA, CZYLI JAK KOMPROMITUJĄCA SIĘ PARTIA PRZYGOTOWUJE SKOK NA LUBIN

Prezydent miasta i podległy mu urząd – tylko tego nie ma jeszcze w swym władaniu Platforma Obywatelska. Partyjni dygnitarze lub ich zaufani ludzie niepodzielnie rządzą już KGHM, Zagłębiem Lubin i innym spółkami zależnymi. Ta polityczna formacja ma swych zwolenników w starostwie i podległych mu instytucjach. Ale w miarę jedzenia apetyt rośnie. Liberałowie chcą teraz dowodzić ratuszem, w którym od lat kieruje bezpartyjny Robert Raczyński.

Jedno jest pewne, jeśli Platformie Obywatelskiej uda się zrzucić z prezydenckiego fotela Roberta Raczyńskiego, na pewno przez trzy miesiące miastem nie będzie rządził wybrany przez lubinian kandydat, ale jedynie osoba wskazana przez polityków Platformy



Gospodarz Lubina najgłośniej sprzeciwia się dalszej prywatyzacji KGHM. Otwarcie mówi, że sprzedaż złoża i kolejnych akcji spółki doprowadzi chociażby do zamknięcia Zakładów Górniczych „Lubin”. Jak mówią politycy Platformy, to właśnie Robert Raczyński zbuntował rady sąsiednich gmin i namówił ich do uchwalenia apelu o zaprzestanie dalszych planów wyprzedzaży Polskiej Miedzi.

Teraz sejmowa większość, w tym za sprawą posłów PO, jakby w odwecie szykuje zmiany w prawie, które mają pozabawić tutejsze gminy pieniędzy z KGHM. Chcą, by ta największa spółka w regionie nie musiała już płacić podatku samorządom, na terenie których eksploatuje złoża.

Finansowo najbardziej stracą Polkowice i Rudna. Personalnie z kolei Robert Raczyński. Platforma Obywatelska chce go dziś pogrzebać. Politycy tej partii początkowo usiłowali ugadać się z prezydentem Lubina, a gdy ten okazał się nieugięty, postanowili go

zniszczyć – mówi osoba z otoczenia Roberta Raczyńskiego.

Na giełdzie nazwisk jego ewentualnych następców pojawiają się nazwiska osób ściśle powiązanych z Grzegorzem Schetyną. I choć to, póki co, jedynie pogłoski, wiele wskazuje na to, że mogą być całkiem realne.

Kandydatem numer jeden jest Marek Wojnarowski. Biznesmen, który wiosną oświadczył, że pozbył się udziałów we własnej firmie. Miał zaprzestać handlu szpitalnymi długami, kiedy został wpisany na wstępną listę kandydatów do Parlamentu Europejskiego.

Stało się jednak inaczej. Ostatecznie zamiast niego kandydował i wygrał wybory partyjny, miejscowy, znacznie młodszy i obiecujący kolega Piotr Borys. W ramach rekompensaty za utracę dobra radnego powiatu lubińskiego, a zarazem ojciec posła Norberta i radnego miejskiego Kamila, małżonka Raczyńskiego. – To dość nierzadkie zjawisko, uczynienie, jak na człowieka

tego formatu – uważają komentatorzy. – Specjalista od wizerunku politycznego, który stworzył własne media i wykreował synów, pozostając w roli prezydenta nie byłby raczej usatysfakcjonowany. Niewątpliwie jest to funkcja nie na jego polityczno-finansowe ambicje – uważają.

Kandydat numer dwa to Arkadiusz Gierałt. Szara eminenca w KGHM. To on w białych rękawiczkach rządzi spółką. – Miły, przyjemny i jakby nieobecny facet – mówią o nim pracownicy biura zarządu. – Szkoda tylko, że brak mu odwagi, by cokolwiek firmować własnym nazwiskiem. – U nas się mówi o nim jako o najbardziej zaufanym człowieku Schetyny – dodają ludzie z tak zwanego BZ-tu.

Giełdę najpoważniejszych kandydatów PO na następcę Roberta Raczyńskiego zamyka Dariusz Machiński. Jest to osoba znana przede wszystkim w środowisku piłkarskim. Jego pojawienie się w Zagłębiu Lubin doprowadziło kibiców do szewskiej pasji. To oni mu nadali przydomki „Kajakarz” i

„Blondyna”. Pierwszy pseudonim wiąże się z dyscypliną sportową, którą miał ongiś uprawiać. Drugi przydomek jest ponoć pochodną nienaturalnie wyglądającej fryzury. Co do zasadności tego drugiego określenia trudno się jednak odnieść, bo ów działacz rzadko bywa w klubie, a z powodu agresji fanów lubińskiej drużyny, jeszcze rzadziej na meczach piłkarskich.

Dlaczego jego kandydaturę należy traktować poważnie? – To proste! – mówi osoba związana z Platformą Obywatelską. – W klubie czuje się niezręcznie i trzeba mu będzie poszukać czegoś innego – dodaje.

Jedno jest pewne, jeśli Platformie Obywatelskiej uda się zrzucić z prezydenckiego fotela Roberta Raczyńskiego, na pewno przez trzy miesiące miastem nie będzie rządził wybrany przez lubinian kandydat, ale jedynie osoba wskazana przez polityków Platformy. Partii, która właśnie się zmagają z aferą hazardową i dymisjami we własnym gronie.

Andrzej Jagodziński

Przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski oczyścił publicznie prezydenta Lubina

Wyleciało wróblem, wróciło wołem

UGODĄ ZAKOŃCZYŁA SIĘ ubiegłotygodniowa rozprawa, na której spotkali się przewodniczący rady miejskiej w Lubinie Marek Bubnowski oraz przewodniczący Stowarzyszenia Lubin 2006, Tymoteusz Myrda. Na mocy porozumienia, zawartego przed Sądem Okręgowym w Legnicy, szef prezydium lubińskiej rady zobligowany został do zamieszczenia publicznego sprostowania.

– Prostuję nieprawdziwą informację, upublicznią w Radiu Elka w dniu 16 września 2009 roku, jakoby prezydent miasta Lubina Robert Raczyński odpowiedzialny był

za dziurę w rynku i ta odpowiedzialność była powodem przeprowadzenia referendum lokalnego. Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej w Lubinie – tej treści komunikat radny miejski osobi-

ście wygłosił w ostatni wtorek na falach radiowych.

Dwa tygodnie temu, właśnie w wypowiedzi dla tego radia, Marek Bubnowski błędnie poinformował słuchaczy o powodach rozpisania referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta. Jedynym powodem, dla którego faktycznie rozpisano referendum jest brak absolutorium, którego rada nie udzieliła gospodarzowi miasta. Tymczasem ze słów radnego wynikało, że przyczyna jest zgoła inna.

Ta wypowiedź skłoniła Tymoteusza Myrdę, szefa Stowarzyszenia Lubin 2006, do skierowania sprawy do sądu w trybie wyborczym. Robert Raczyński jest bowiem kandydatem tego ugrupowania na prezydenta miasta, stąd organizacja kiero-

Marek Bubnowski w terminie wskazanym przez sąd publicznie sprostował swoje słowa



Prawdy szukał w sądzie szef Lubin 2006 Tymoteusz Myrda, który nie krył zadowolenia z finału sprawy

wana przez Tymoteusza Myrdę mogła być stroną w postępowaniu sądowym.

W wyniku mediacji sędziego Zbigniewa Juszkiewicza, mecenas Ireneusz Kulczyński, który reprezentował Lubin 2006, zgodził się odstąpić od żądania, by

Marek Bubnowski sprostował swe słowa aż w ośmiu redakcjach: prasy, radia i telewizji. Strony porozumiały się, że sprostowanie ma się ukazać – jako płatne ogłoszenie – jedynie na falach radia, w którym radny udzielił wywiadu.

Uгода zamyka sprawę i nie przysługuje od niej odwołanie. Tuż po wyjściu z sali rozpraw, Marek Bubnowski nie chciał komentować treści sprostowania, do którego został zobligowany przez sąd.

Joanna Michalak

**MIEJSCE NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33**SPRZEDAM**Dom 230m², Lubin - Zalesie, jednorodzinny
w zabudowie szeregowej. Stan surowy
zamknięty, możliwość usług. Działka 3a.Cena **380 000 zł**
Tel. 0883 324 408, 0691 44 69 19WSZYSTKIE PRZELEWY
ZA DARMO
w okresie promocji**Przyjdź ...
i odbierz cenne
nagrody
w naszej siedzibie!****LUBIN**
ul. Jana Pawła II 88b/1
tel. 076 745 44 46
pon. - pt. 9.30 - 17.00
Regulamin konkursu dostępny w oddziałach.**www.skokwyszynski.pl**

invidia
www.invidia.pl

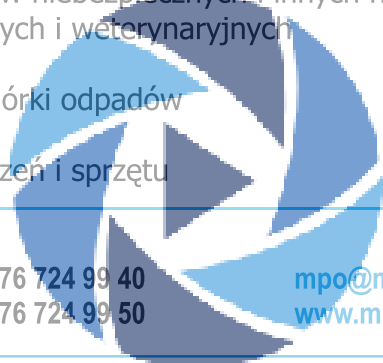
projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Do głównych zadań Spółki należy :

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubintel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych****REMONTY**Płytki, panele, regipsy, sufity podwieszane,
instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje
elektryczne, instalacje gazowe (próby szczelności)
i inne prace remontowe.Wystawiam rachunki **tel. 606 217 878**

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

ORGANIZACJA WESEL*Organizujemy
jeden z najważniejszych
dni w Twoim życiu*Kompleksowa obsługa w zakresie:
- przygotowanie kuchni (menu)
- obsługa kelnerska
- dekoracja sali
- domowe wypiekikontakt **tel. 722 144 836**
tel. 721 110 326**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ****Lokalizacja:** Lubin,
ul. Armii Krajowej 2**Metraże mieszkań:**
43m², 64m², 74m²Nowe komfortowe
mieszkania na
sprzedaż w centrum
Lubina vis-a vis
Centrum Kultury Muza**Do odbioru
OD ZARAZ!****www.projbud.in****Wspieramy rządowy
program
Rodzina na Swoim****PROJBUD Investment****Zadzwoń i kup: 076 749 70 40**

- nowoczesna architektura
- funkcjonalny rozkład
- parking podziemny
- kompleksowa instalacja multimedialna

- video domofon
- budynek monitorowany
- wysoki standard
- atrakcyjnie wykończone części wspólne



otwarcie

PAŹDZIERNIK 2009 HONDA DEX LUBIN

TANIE KREDYTY

na oświadczenie
bez sprawdzania BIK
bez sprawdzania
zdolności kredytowej

**Gotówkowe
Konsolidacyjne
Samochodowe**

tel. 076/ 746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta

NOWE DOMY POD LUBINEM

KRZECZYN / GORZYCA
POW. 160m² + GARAŻ



INFORMACJA: tel. 505 609 763
www.domlubin.pl

Centrum Innowacji Audiovizualnych **HELIOS** CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY od 09.10 do 15.10

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

KŁOSIKI ORAZ INNE ZJAWISKA POGODOWE 3D – B.O. – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00...
OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE 4 3D – od lat 15 – PROD. USA – 20.00, 21.45...

PREMIERY:

9 – od lat 12 – PROD. USA – 17.45, 19.30, 21.15...
PRZERWANE OBJĘCIA – od lat 15 – PROD. HISZPANIA – 16.00, 18.30, 21.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

GALERIANKI – od lat 15 – PROD. POLSKA – 11.30, 13.15, 15.00, 17.00, 19.00, 20.45, 22.30...
SUROGACI – od lat 15 – PROD. USA – 11.15, 13.45, 20.15, 22.30...
MAGICZNE DRZEWO – od lat 7 – PROD. POLSKA – 11.30, 13.30, 15.30...
BEKARTY WOJNY – od lat 15 – PROD. USA – 11.30, 14.30, 17.30...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91

NIERUCHOMOŚCI



tel. 076 746 67-01,-02,-04
Lubin, Zwierzyckiego 3
Galeria INDOMO, lokal 1

KUPNO

SPRZEDAŻ

ZAMIANA

KREDYTY



LUKSJA

dł. 190 cm, szer. 120 cm

PROMOCJA!



Narożnik KARO II SKÓRA NATURALNA
szer. 230/gł. 170/szer. siedziska 96/wys. 90 [cm]
powierzchnia spania 122/200 [cm]



Narożnik PAOLA SKÓRA NATURALNA
Wymiary : 155cm x 230 cm
Powierzchnia spania: 120 cm x 200 cm



**ZESTAWY FINKA
wersalka + 2 fotele**

(3 stelaże foteli do wyboru)



Lubin, ul. Towarowa I (Chocianowska I), tel. 076 844 42 22, 076 844 39 14, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

Policja uruchomiła nowe strony internetowe Poszukiwani i zaginieni w e-serwisach

KAŻDEGO ROKU W Polsce ginie bez wieści kilkanaście tysięcy osób. Ich odnalezienie to żmudna praca, która nie zawsze kończy się sukcesem.



Policja planuje już rozbudowę portalu

W ubiegłym tygodniu policja uruchomiła specjalne serwisy mające w jednym miejscu zgromadzić dane osób zaginionych. Pod adresami www.poszukiwani.policja.pl i www.zaginieni.policja.pl każdy może sprawdzić czy konkretna osoba jest poszukiwana przez policję ze względu na zaginięcie, a nawet popełnione przestępstwo.

W serwisach umieszczono dane prawie dwóch tysięcy osób poszukiwanych przez policję i ponad 200 osób zaginionych. Na ich publikację zgodę musiał wcześniej wydać sąd lub prokuratura. Oprócz zdjęć, imion i nazwisk, a także m.in. informacji o pseudonimach, rysopisach, płci, wieku, rodzaju przestępstw, za jakie dana osoba jest poszukiwana, w serwisach znajdują się też dane jednostek prowadzących poszukiwania.

– Dane zamieszczane w serwisach są pobierane z KSIP-u, czyli Krajowego Systemu Informacyj-

nego Policji – wyjaśnia Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Raz dziennie baza jest aktualizowana. Każdy policjant wprowadzający informację o osobie poszukiwanej lub zaginionej sprawdza, czy jest zgoda na opublikowanie jej danych. Jeżeli tak, system automatycznie generuje listę osób, które są w zainteresowaniu policji – tłumaczy st. asp. Pocięcha.

Baza ta jest cały czas sukcesywnie uzupełniana nowymi nazwiskami, tak by możliwie jak najszybciej znalazły się w niej wszystkie osoby poszukiwane listami gończymi oraz osoby zaginione.

Policja planuje już rozbudowę portalu [poszukiwani.policja.pl](http://www.poszukiwani.policja.pl), w którym – dla potrzeb użytkownika portalu – zapewniona zostanie bezpośrednia identyfikacja jednostki poszukującej (dane te leadresowe).

Mariola Samoticha

DOMNIEMANI GANGSTERZY Z LUBINA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH WOJNA GANGÓW

ŁAŁA SIĘ KREW, płonęły samochody. Narkotyki były na wyciągnięcie ręki, a restauratorzy na bieżąco płacili haracze. Niepokornych szybko dosięgała ręka gangsterskiej sprawiedliwości. Ustanowili własne prawo w Lubinie. To nie scenariusz gangsterskiego filmu, ale fakty, jakie ujawnił pierwszy dzień procesu w najgłośniejszej w ostatnich latach sprawie przeciwko tak zwanej grupie Samka.

Domniemani sprawcy tych wydarzeń zasiadli właśnie na ławie oskarżonych. Pomimo niemal godzinnej opóźnienia i wielu perturbacjach, przed Sądem Okręgowym w Legnicy rozpoczął się jednak proces przeciwko czternastu mężczyznom, z których dziewięciu – według prokuratury – należało do zorganizowanej grupy zbrojnej.

Sprawa trafiła na wokandę dwa miesiące po tym, jak prokuratura skierowała do sądu obszerny akt oskarżenia. Pierwsza rozprawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Na salę rozpraw nie wpuszczono wszystkich chętnych.

Ława oskarżonych nie była bowiem w stanie pomieścić osób objętych prokuratorskimi zarzutami. Część oskarżonych, w tym również doprowadzonych z aresztu, m.in. ze względów bezpieczeństwa musiała zająć miejsca przeznaczone dla widzów.

Rozprawie towarzyszyły nadzwyczajne środki ostrożności. Wejścia na sądowy korytarz strzegli uzbrojeni po zęby policjanci, solidne kraty i jeszcze dodatkowy przedsiónek. Każdy, komu sąd zezwolił na uczestnictwo w procesie, poddany był szczególnej kontroli. W ruch poszły wy-



Fot. Joanna Michalak

Przed Sądem Okręgowym w Legnicy rozpoczął się proces przeciwko czternastu mężczyznom, z których dziewięciu – według prokuratury – należało do zorganizowanej grupy zbrojnej

krywacze metali i dokładne pytania o zasadność wizyty.

Oskarżeni z wolnej stopy. Obrońcy. Pokrzywdzeni. Dziennikarze – w takiej kolejności strzegący umiaru sądu policjanci wzywali na salę rozpraw świadków uczestników niecodziennego procesu.

Oskarżeni nie chcieli jednak, by proces ruszył w planowanym

terminie. Jeden z nich, 27-letni Daniel P. złożył wniosek o wyłączenie ze składu sędziowskiego, jego przewodniczącego, sędziego Bartłomieja Tretera. Oskarżony oświadczył, że podczas pobytu w areszcie śledczym popadł w konflikt z bratem sędziego, który miał go straszyć.

Zgodnie z procedurą, o takim wniosku musiał być poinformo-

wany prezes sądu. W trybie natychmiastowym zebrano się kolegium sędziów, które w takich sytuacjach musi ocenić zasadność wniosku.

Po półtoragodzinnej przerwie okazało się, że nie ma podstaw do wykluczenia z udziału w procesie przewodniczącego składu sędziowskiego.

Inny oskarżony domagał się

Tragiczny wypadek. Alfa romeo wbiło się w ciężarówkę Lubinianin zginął na oczach ojca

MIESZKANIEC LUBINA w wieku 23 lat zginął w wypadku, do którego doszło w piątek o godz. 14.35 na trasie Lubin-Legnica. Na odcinku pomiędzy miejscowościami Chróstnik i Karczowska kierowane przez niego alfa romeo zderzyło się czołowo z ciężarówką. Młody mężczyzna, który jechał bez pasażerów, zginął na miejscu. Drugi uczestnik zdarzenia odmówił przyjęcia pomocy lekarskiej.

Z nieznanых przyczyn kierowca samochodu osobowego nagle zjechał na przeciwny pas ruchu i dosłownie wbił się w dół kabiny ciężarówki. Świadkowie twierdzą, że na pewno żaden z uczestników wypadku nie próbował wówczas wyprzedzić.

Wiadomo, że alfa romeo jechało od strony Legnicy. Z informacji uzyskanych na miejscu tragedii przez naszego fotoreportera wynika, że ofiara

poniosła śmierć na oczach ojca, który jechał tuż za nim innym autem. Z kolei przed 23-latką jechał jego brat. Rodzina podróżowała w kolumnie do Lubina.

Na miejscu pojawił się prokurator, biegły z zakresu ruchu drogowego i policjanci. W akcji uczestniczyły trzy zastępy państwowej straży pożarnej i jeden ochotników z Zimnej Wody.

Joanna Michalak



Fot. Konrad Dąbkiewicz

Do Ścinawy zjechały jednostki straży pożarnej z całego województwa Strażacy nad Odrą

STRAŻACY URATOWALI TRZY osoby, wydobywając je z zimnej Odry koło ścinawskiego mostu. Z wody wyciągnęli także małego fiata, w którym znaleźli kolejnego człowieka. Gdyby to wydarzyło się naprawdę, ostatni z poszkodowanych zapewne by nie przeżył. Na szczęście to nie był prawdziwy wypadek, a jedynie symulacja przeprowadzona przez strażaków.



Fot. Marta Czachórska

– Takie ćwiczenia organizujemy przynajmniej raz w roku – tłumaczy kapitan Andrzej Fischer, który kierował całą akcją. – Służą one przede wszystkim zgraniu się strażaków z różnych jednostek.

Nad brzegiem Odry w Ścinawie na kilka godzin zrobiło się czerwono od wozów strażackich. Uwiali się tam strażacy z całego województwa. Przyjechały między innymi jednostki z Lubina, Legnicy, Wrocławia, Jeleniej Góry, Dzierżoniowa, Wołowa i Olawy. Każdy oddział przywiózł ze sobą ciężki, specjalistyczny sprzęt.

– Mamy tu połowę strażaków z województwa – dodaje kapitan Fischer. – Najpierw przeprowadziliśmy akcję ratowniczą, potem wyciągnęliśmy samochód z wody, a na końcu sprawdziliśmy pompy.

Ścinawa została wybrana na miejsce strażackich ćwiczeń ze względu na ciekawy obiekt. – Istnieje możliwość, że w przyszłym roku będzie tu więcej jednostek pływających i może dojść do podobnych zdarzeń, dlatego chcemy sprawdzić na sucho, jak będzie wyglądała akcja ratownicza – stwierdza kapitan Fischer.

Marta Czachórska

Jeden z uczniów ZS nr 1 rozpylił podczas lekcji gaz

Chciał zaszpanować przed kolegami

GAZ PIEPRZOWY ROZPYLIŁ w klasie jeden z uczniów Zespołu Szkół nr 1. Próba zaimponowania kolegom może mieć dla niego przykre konsekwencje. Sprawą 16-latkę zajmie się teraz sąd dla nieletnich.

Podczas śródowej lekcji w jednej z klas pojawił się dziwny obłok. Dzieci zaczęły łzawić i poczuły drapanie w gardle. Na szczęście nauczyciel zareagował na tyle szybko, że udało się uniknąć tragedii. Uczniowie natychmiast opuścili klasę, a nauczyciel zajął się jej przewietrzeniem. Ośmioro uczniów źle się poczuło i wymagało pomocy pielęgniarki szkolnej. Na szczęście nie była konieczna interwencja lekarza.

Dyrekcja szkoły jest zaskoczona tak nieodpowiedzialnym zachowaniem jednego z uczniów. Dotychczas takie historie nie zdarzały się w szkole.

– To pierwszy taki przypadek w naszej szkole – mówi Barbara Czekajło, szkolny pedagog w Zespole Szkół nr 1. – Sprawcą był uczeń, który nie sprawiał dotychczas problemów wychowawczych. Tłumaczył, że nie zrobił tego w złej wierze, ale dla szpanu, mówił, że chciał zaimponować kolegom – dodaje pedagog.

16-latek na razie normalnie uczęszcza na zajęcia. Szkoła na pewno wyciągnie wobec niego konsekwencje za tak nierozsądne zachowanie. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają też policjanci z referatu do spraw nieletnich i patologii, którzy przekażą sprawę do sądu.

– Nasza młodzież jest na tyle dojrzała, że liczymy, iż taki przypadek już się nie powtórzy – dodaje pedagog.

Mariola Samoticha

PRZED SĄDEM

z kolei wyłączenia jawności procesu, z uwagi na tajemnice wagi państwowej, które mają zawierać jego wyjaśnienia. W późniejszych wypowiedziach sugerował korupcję w szeregach policji. Sąd jednak wytłumaczył, że wniosek ten może wziąć ewentualnie pod uwagę dopiero podczas kolejnego etapu procesu.

W końcu głos zabrała prokurator z Wydziału V ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu. Odczytywanie aktu oskarżenia zajęło ponad godzinę.

Z przedstawionych zarzutów wynika, że oskarżeni należeli do grupy Samka, czyli 27-letniego Samuela G., który w nocy z 6 na 7 grudnia ubiegłego roku zginął we własnej sypialni.

Ranili go strzały oddane przez nieznanego dotąd sprawcę. Ranna została także jego partnerka. Zabójca strzelił do niej dwukrotnie. Młoda kobieta przeszła skomplikowany zabieg operacyjny. Na szczęście lekarzom udało się uratować jej życie.

Najpoważniejszy zarzut, dotyczący usiłowania zabójstwa, prokuratura przedstawiła 29-letniemu mieszkańcowi Ścinawy, Maciejowi K. Według aktu oskarżenia, to właśnie on 14 września



Fot. Joanna Michalak

Sprawa trafiła na wokandę dwa miesiące po tym, jak prokuratura skierowała do sądu obszerny akt oskarżenia. Pierwsza rozprawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem publiczności

ubiegłego roku był sprawcą strzelaniny na lubińskim osiedlu Polne, skąd do szpitala trafił młody mężczyzna z raną postrzałową oka.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że ścinawianin chciał zabić Tomasza P., członka konkurencyjnego gangu. Z nielegalnie posiadanej broni celował w głowę ofiary. Oddał strzały, które spowodowały ciężkie kalectwo. Mężczyzna cudem nie zginął, ale stracił oko.

Maciej K., jak i trzej inni oskar-

żeni, których zdążył przesłuchać sąd, nie przyznają się do winy i na tym etapie procesu odmawiają składania wyjaśnień. Stąd odczytywano im wyjaśnienia, które złożyli w trakcie śledztwa.

Wszyscy oskarżeni są kawalerami. Najstarszy ma 35 lat, a najmłodszy 21. Prawie wszyscy nie pracują i utrzymują się z prac dorywczych. Tylko trzech z nich nie było wcześniej karanych. Kolejna odsłona procesu – 19 października.

Joanna Michalak

27-latek prowadził samochód, choć nie mógł

Niestraszne mu zakazy

NIE DOŚĆ, ŻE MIAŁ ZAKAZ KIEROWANIA SAMOCHODEM, TO JESZCZE SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ I UCIEKŁ Z MIEJSCA ZDARZENIA – LUBIŃSCY POLICJANCY ZATRZYMALI 27-LATKA, KTÓRY W CIĄGU GODZINY DWA RAZY ZŁAMAŁ ZAKAZ SĄDOWY.

To miała być rutynowa kontrola. Policjanci z wydziału ruchu drogowego zatrzymali samochód marki peugeot.

– W czasie kontroli okazało się, że kierujący nim 27-latek miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – informuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – To jednak nie wszystko. W tym samym czasie do komendy zgłosił się mężczyzna, który został poszkodowany w kolizji drogowej. Z jego relacji wynikało, że kolizję spowodował kierowca samochodu marki peugeot, który odjechał z miejsca zdarzenia – dodaje

st. asp. Pocięcha.

Policjanci szybko skojarzyli ten fakt z zatrzymanym kierowcą. Ich podejrzenia okazały się słuszne. Kolizję spowodował ten sam kierowca, który był przez nich zatrzymany.

– Teraz 27-latek odpowie przed sądem. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności – uzupełnia oficer prasowy. Mariola Samoticha



Fot. Mariola Samoticha

– W czasie kontroli okazało się, że kierujący nim 27-latek miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – informuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji

– TO SKANDAL! – KOMENTUJĄ PARAFIANIE. KTOŚ ZNISZCZYŁ OGRODZENIE PRZY MAŁYM KOŚCIELE

ZDEWASTOWALI PRZYKOŚCIELNE OGRODZENIE

Na przykościelnym płocie i donicach z kwiatami wyżyli się nieustaleni wandal. Proboszcz parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, ksiądz Jacek Falkowski mówi krótko: – Barbarzyństwo!



Fot. Mariola Samoticha

– To skandal! – komentowali z kolei parafianie, którzy w niedzielę wracali z porannej mszy świętej. – Głupota ludzka nie zna granic. Komu przeszkadza to ogrodzenie i gazony z pięknymi roślinami? – zastanawiali się zbulwersowani lubinianie.

Proboszcz mówi, że wandalę powyginali pręty w ozdobnym ogrodzeniu, które stało przy kościele raptem pięć miesięcy temu. Przewrócili też dwie donice z kwiatami. Jedną z nich rozbili w drobny mak.

– Podobno w tym czasie grupa ludzi stała na przystanku autobusowym. Widzieli to zajęcie, ale nikt nie zareagował – ubolewa ksiądz Jacek Falkowski. – Zgłosili się już parafianie, którzy zadeklarowali, że naprawią szkody. Trzeba wziąć spawarkę i wyprostować zniszczone pręty ogrodzenia – dodaje.

Proboszcz nie oszacował jeszcze strat i nie informował o incydencie policji. Zwrócił się za to do właścicieli Cuprum Areny z pytaniem, czy monitoring galerii nie zarejestrował przypadkiem zdarzenia.

Joanna Michalak



Fot. Mariola Samoticha

Wandalę powyginali pręty w ozdobnym ogrodzeniu, które stało przy kościele raptem pięć miesięcy temu

Za kołpaki... urodzinowy prezent

Chcieli świętować urodziny kolegi, ale żaden z nich nie miał pieniędzy. Postanowili więc je zdobyć. Pięciu młodych lubinian kradło samochodowe kołpaki, które zamierzali sprzedać i w ten sposób zdobyć środki na świętowanie. Ich plany pokrzyżował jeden z mieszkańców Lubina, który zauważył złodziei, a całe zdarzenie zgłosił na policję.

Mężczyźni w wieku od 19 do 21 lat zostali zatrzymani przez policję na gorącym uczynku, kiedy szli ulicami miasta z kołpakami pod pachą.

– W nocy z niedzieli na poniedziałek spotkało się pięciu mężczyzn. Jeden z nich następnego dnia miał urodziny, jednak nie miał pieniędzy – wyjaśnia Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Panowie wpadli na pomysł, aby je zorganizować dla kolegi.

Pomysł wydawał się prosty. Lubinianie postanowili ukradnąć, a potem sprzedać kołpaki. Sytuację zauważył jednak mieszkaniec osiedla Przylesie, o czym powiadomił oficera dyżurnego policji.

– Przybyli na miejsce policjanci z wydziału prewencji zauważyli mężczyzn idących z kołpakami, którzy na ich widok zaczęli uciekać. Daleko jednak nie uciekli. Dwóch z nich od razu zostało zatrzymanych. Policjanci sprawdzili samochód jednego z zatrzymanych tam znaleźli cztery komplety kołpaków – dodaje oficer prasowy.

Pozostała trójka trafiła w ręce policji już następnego dnia. Teraz wszyscy staną przed sądem. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Skradzione mienie powróci natomiast do właścicieli.

MS

Zaginione pieniądze

– Ktoś ukradł moje oszczędności – zadzwoniła na policję zrozpaczona mieszkanka Lubina. Okazało się, że starszej pani nikt nie okradł. Pieniądże leżały tam, gdzie je zostawiła. Lubinianka jedynie zapomniała, gdzie je schowała.

– 30 września kilkudziesięcioletnia mieszkanka Lubina powiadomiła policję o kradzieży pieniędzy w kwocie dwóch tysięcy złotych. Jak podejrzewała, kradzieży mógł dokonać ktoś z jej rodziny – wyjaśnia Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Pieniądze, o których mowa, lubinianka jedenaście lat temu ukryła we własnym mieszkaniu. Po latach chciała z nich skorzystać, ale gdy otworzyła swoją skrytkę, ta okazała się pusta. Policjanci zanim jednak wyruszyli na poszukiwania sprawców domniemanej kradzieży, postanowili odtworzyć sytuację sprzed jedenastu lat i dowiedzieć się, gdzie dokładnie lubinianka ukryła swoje oszczędności.

Okazało się, że pieniądze leżą tam, gdzie je starsza pani ukryła. Lubinianka pomyliła jednak miejsca. Tak dobrze je schowała przed złodziejami, że sama nie mogła ich później znaleźć.

MRT

UTALENTOWANI LUBINIANIE W TVN

KUŹNIA TALENTÓW

Nieczęsto się zdarza, żeby o jakimś lubinianinie mówiła cała Polska. Dwudziestoletni Marcin Majewski jest jednym z tych, którym udało się zaistnieć. Lubinianin zajął serca jury i publiczności programu „Mam talent”. Otrzymał także zaproszenie do porannego programu „Dzień dobry TVN”.

– Nie zapomnę twojego występu do końca życia – powiedziała Agnieszka Chylińska po tym jak usłyszała, jak śpiewa Marcin. Nawet najsurowszy z jurorów „Mam talent” Kuba Wojewódzki, który słynie z tego, że potrafi dosadnie skrytykować uczestników programu, pochwalił lubinianina. Stwierdził bowiem, że właśnie takich ludzi szukają w tym programie.

– Nie spodziewałem się tak dobrych opinii – wyznaje Marcin. – Po siedmiodziennym oczekiwaniu na występ, chciałem to mieć jak najszybciej za sobą – dodaje. – Byłem zdenerwowany, ale i zdystansowany do tego co mogę usłyszeć. Spodziewałem się krytyki.

Jednak jury mile zaskoczyło Marcina. Usłyszał same pochwały i trzy razy: „Tak”. Widzowie zobaczą go w kolejnym etapie programu w listopadzie.

Najpierw jednak dwudziestolatek przeszedł casting wstępny. Wybrano go spośród tysięcy osób i dopiero potem trafił przed jury złożone z Agnieszki Chylińskiej, Kuby Wojewódzkiego i Małgorzaty Foremniak.

Marcin obecnie studiuje we Wrocławiu. Wybrał kierunek zupełnie niezwiązany ze śpiewem – chemię środowiska. Wcześniej



Fot. archiwum Marcina Madoksa Majewskiego

Na casting do programu „Mam talent” Marcin poszedł, bo, jak mówi, chciał się pokazać i sprawdzić. Zobaczyła go cała Polska

studiował przez rok dziennikarstwo, ale stwierdził, że to nie dla niego. Nigdy tak naprawdę nie uczył się śpiewu. – Gdy miałem 10 lat przez pewien czas chodziłem na lekcje śpiewu. Potem już nie – mówi lubinianin.

Na casting do programu „Mam talent” poszedł, bo, jak mówi, chciał się pokazać i sprawdzić. Zobaczyła go cała Polska. Ponownie Marcin wystąpił w TVN w środę rano. Zaśpiewał i porozmawiał z prezenterami „Dzień dobry TVN”.

Młodemu lubinianinowi wróżymy sceniczną karierę. Ten dwudziestolatek śpiewa tak, że aż ciarki przechodzą po plecach.

– Popatrzcie na tego małego i posłuchajcie, jak fantastycznie operuje głosem. Tego na polskiej scenie jeszcze nie było – napisał do naszej redakcji zaprzyjaźniony i uznany krytyk muzyczny. Autor tych pochwał nie miał pojęcia, że to „cudowne dziecko” to akurat mieszkaniec Lubina.

Zastanawiamy się na ile Marcinowi Majewskiemu pomagają wcharyzmie scenicznego paryskiego doświadczenia i doskonała znajomość języka francuskiego. Publiczność znad Sekwany już dawno oszalała na punkcie młodych i podobnie przykuwających uwagę młodych artystów, o czym mo-

że świadczyć chociażby błyskawiczna kariera Thierry Amiel.

Kiedy udało nam się wreszcie zdobyć aktualny telefon do Mar-

mieszkaniec naszego miasta otrzymał od jurorów tego telewizyjnego show trzy razy: „Tak”. Syn górnik, Marcel Lelo, zaprezentował się



Fot. Janusz Młóć

W „Mam talent” wziął udział także Marcela Lelo, który spodobał się zarówno publiczności, jak i jury

cina Madoksa Majewskiego okazało się, że jest właśnie... w drodze do Warszawy, gdzie miał wystąpić w porannym programie TVN.

Trzymamy kciuki za utalentowanego lubinianina i jesteśmy przekonani, że bez względu na to, jak potoczą się jego losy w programie „Mam talent”, publiczność nie da sobie o nim zapomnieć.

Jednak Marcin Majewski to nie jedyny lubinianin, który w ostatnim czasie pojawił się w programie „Mam talent”. Po nim, także inny

publiczności wykonując piosenkę z repertuaru tragicznie zmarłego jazzmana, Andrzeja Zauchy.

Występ młodego lubinianina spodobał się także publiczności, która nagrodziła go gromkimi brawami. Lubijski bohater wieczoru zaapelował do rodziców, by pozwolili dzieciom realizować marzenia.

Redakcja „Wiadomości Lubińskich” gratuluje i mocno trzyma kciuki za powodzenie reprezentantów naszego miasta.

Marta Czachórska
Joanna Michalak

Najpierw reaktywacja, potem krążek

Mikrofony na płycie

TEN ROK NALEŻAŁ do lubińskiego zespołu Mikrofony Kaniony. Po dwudziestu trzech latach panowie, którzy największe sukcesy odnosili w latach 80., spotkali się ponownie. Reaktywowali zespół, aby zagrać jeden jedyny koncert podczas Festiwalu Muzyka z Oblężonego Miasta. A już miesiąc później do sklepów trafił krążek z ich muzyką, najpierw płyta CD, a później winyl.

Mikrofony Kaniony to grupa, która znana jest przede wszystkim wielbicielom muzyki punk i wielbicielom festiwalu w Jarocinie. W 1986 roku lubinianie wygrali wspomnianą imprezę. Nigdy jednak nie wydali swoich utworów. Choć materiał powstał. – Utwory krążyły wśród wielbicieli zespołu na kasetach. Nie udało się jednak wydać płyty – mówi Beata Kurpińska z Centrum Kultury Muza, które jest współwydawcą nowego krążka Mikrofonów Kanionów.

Po dwudziestu kilku latach starania o to aby muzyka lubińskiej grupy ukazała się na krążku, podjął dyrektor lubińskiego Centrum Kultury Muza. Udało się przekonać niezależne wydawnictwo W Moich Oczach. Materiał nagrany przed laty poprawiono.

– Płyta zawiera 15 utworów: sesję nagraniową w stylu Briana Eno z piwni-



Fot. Janusz Młóć

Mikrofony Kaniony to grupa, która znana jest przede wszystkim wielbicielom muzyki punk i wielbicielom festiwalu w Jarocinie

cy w Lubinie, koncert w Jarocinie w roku 1986 oraz bonus ze studia radiowego w Częstochowie – wyjaśnia Beata Kurpińska. – Dołączona do płyty 60-stronicowa książeczka zawiera historię zespołu, komplet tekstów utworów w języku polskim i angielskim, rozmowy z muzykami, przyjaciółmi i uczestnikami polskiego życia muzycznego połowy lat 80. oraz fotografie autorstwa m.in. Tadeusza Rolke i Mirka Makowskiego – dodaje.

Płytę można już kupić poprzez stronę www.wmoichoczach.com.pl oraz na allegro.

Marta Czachórska



Lokalni muzycy pną się po szczytach kariery

Na listach przebojów

PIosenka „Zaufam ci” zespołu Flowers, gdzie liderem jest Andrzej Bobiński z Lubina, pnie się coraz wyżej na liście przebojów Muzycznego Radia.

Lubinianie ewidentnie coraz wyżej pną się po szczytach kariery. Przykładem może być historia Marcina Majewskiego, o którym od kilku dni mówi cała Polska, a my piszemy wyżej.

O ogromnym sukcesie może też mówić Andrzej Bobiński, lider, klawiszowiec, a zarazem menadżer zespołu Flowers. Najnowsza piosenka zespołu błyskawicznie pnie się do góry na liście przebojów Muzycznego Radia. Wśród 40 notowanych utworów, „Zaufam ci” jest już na pierwszym miejscu.

Chcąc wspomóc nasze gwiazdy, wystarczy wejść na stronę rozgłośni i oddać swój głos na tę piosenkę, wysyłając bezpłatnego e-maila. Należy wejść w lewą zakładkę HitPlaneta, a następnie ładowanie. Można też wysłać SMS pod nr 7101 o treści: Mr hitplaneta Flowers - koszt 1,22 z VAT.

– Piosenka „Zaufam ci” tylko przez jeden dzień była w poczekalni – mówi Andrzej Bobiński lider, klawiszowiec oraz menadżer zespołu

w jednej osobie. – Słuchaczom spodobała się do tego stopnia, że nazajutrz była na 38., a chwilę później już 24. miejscu - dodaje muzyk, który na co dzień pracuje jako operator kamery w TVL Odra. – W bardzo krótkim czasie awansowała już na miejsce czwarte. Utwór promuje teledysk nagrany na początku maja na lubińskim kielichu, czyli wspinaczkowej wieży ciśnienia na osiedlu Przylesie.

Mariola Samoticha



Fot. Archiwum zespołu Flowers

Chcąc wspomóc nasze gwiazdy, wystarczy wejść na stronę rozgłośni i oddać swój głos na tę piosenkę, wysyłając bezpłatnego e-maila

Program TV

T V
REGIONALNA

Polecamy

Czwartek 08.10.2009

18.00 Taniec brzucha – reportaż
 18.15 Lemon – program kulturalny
 18.30 Wydarzenia, sport
 19.00 Echa Polkowic
 – program publicystyczny
 19.15 Akademicki kwadrans
 – program publicystyczny
 19.30 Wydarzenia, sport
 19.45 Gmina Lubin – prawdziwy dom
 – program publicystyczny



Taniec brzucha – reportaż

Taniec brzucha to rodzaj tańca wykonywanego głównie, przez kobiety, bardzo popularnego na terenach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Jego najważniejsze cechy to ruchy bioder, brzucha, biustu i ekspresyjne gesty rąk. Elementem bardzo charakterystycznym jest drżący ruch bioder wprawiającego w drgania również brzuch tancerki. Można wykonywać także ruchy innych części ciała np. biustu. Nazwa taniec brzucha nie jest jego nazwą oryginalną. W krajach arabskich nazywa się raks sharki co można przetłumaczyć jako taniec orientalny. Pokaz odbył się w CK Muza. Widownia była zachwycona, a o tym że każdy może nauczyć się tak poruszać opowiada instruktorka, która na zaproszenie grupy Vengo występowała w naszym mieście.

czwartek, godz. 18

Piątek 09.10.2009

18.00 Na szlakach historii
 – program historyczny
 18.30 Wydarzenia, sport
 19.00 Piłkarskie Zagłębie
 – magazyn sportowy
 19.10 Dni Lubina 2009 – reportaż
 19.30 Wydarzenia, sport
 19.45 Chocianów w obiektywie
 – program publicystyczny



Na szlakach historii

– Twierdza w Srebrnej Górze
 Twierdza Srebrnogórska, to największa tego typu budowla górska w Europie. Powstała w XVIII w. z konieczności umocnienia granic nowo zdobytej prowincji przez Króla Prus Fryderyka II. Miała ona za zadanie uszczelnić pas sudecki. Realizację projektu powierzono włoskiemu architektowi Pinto, leczże względu na trudne położenie terenu nie podolał on postawionemu mu zadaniu. Na jego miejsce poproszono pruskiego podpułkownika, który specjalizował się w tego typu budowach. Żeby realizować plan budowlany praktycznie zamknięto i zniewolono miasteczko. Nastąpiły godziny policyjne, wjeżdżać i wyjeżdżać z miasteczka mógł ten, kto posiadał specjalną przepustkę, a na ludność nałożono rygorystyczne nakazy.

piątek, godz. 18

Sobota 10.10.2009

10.00 Na szlakach historii
 – program historyczny
 10.30 Wydarzenia, sport
 11.00 Piłkarskie Zagłębie
 – magazyn sportowy
 11.10 Dni Lubina 2009 – reportaż
 11.30 Wydarzenia, sport
 11.45 Chocianów w obiektywie
 – program publicystyczny
 12.00 Teletekst
 14.00 Wydarzenia tygodnia
 14.30 Zagadki kulinarne
 – program kulinarny
 15.00 Wydarzenia tygodnia
 15.30 Na szlakach historii
 – program historyczny
 16.00 Teletekst
 18.00 Wydarzenia tygodnia
 18.30 Echa Polkowic
 – program publicystyczny

18.45 Piłkarskie Zagłębie
 – magazyn sportowy
 19.00 Wydarzenia tygodnia
 19.30 Chocianów w obiektywie
 – program publicystyczny
 19.45 Dni Lubina 2009 – reportaż
 20.00 Wydarzenia tygodnia
 20.30 Zagadki kulinarne
 – program kulinarny
 21.00 Wydarzenia tygodnia
 21.30 Święto miodu i wina na zamku Grodziec – reportaż
 22.00 Wydarzenia tygodnia
 22.30 Na szlakach historii
 – program historyczny
 23.00 Wydarzenia tygodnia
 23.30 Park miniatur – reportaż
 00.00 Teletekst

Niedziela 11.10.2009

06.00 Wydarzenia tygodnia
 06.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
 07.00 Wydarzenia tygodnia
 07.30 Na szlakach historii – program historyczny
 08.00 Wydarzenia tygodnia
 08.30 Western City – reportaż
 09.00 Wydarzenia tygodnia
 09.30 Święto miodu i wina na zamku Grodziec – reportaż
 10.00 Wydarzenia tygodnia
 10.30 Echa Polkowic – program publicystyczny
 10.45 Piłkarskie Zagłębie – magazyn sportowy
 11.00 Wydarzenia tygodnia
 11.30 Chocianów w obiektywie – program publicystyczny
 11.45 Dni Lubina 2009 – reportaż
 12.00 Teletekst
 14.00 Wydarzenia tygodnia
 14.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
 15.00 Wydarzenia tygodnia
 15.30 Na szlakach historii – program historyczny
 16.00 Teletekst
 18.00 Wydarzenia tygodnia
 18.30 Akademicki kwadrans – program publicystyczny
 18.40 Chocianów w obiektywie – program publicystyczny
 18.50 Gmina Lubin – prawdziwy dom
 – program publicystyczny
 19.00 Wydarzenia tygodnia
 19.30 Kurier legnicki – program publicystyczny
 19.45 Panorama powiatu polkowickiego
 – program publicystyczny
 20.00 Wydarzenia tygodnia
 20.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
 21.00 Wydarzenia tygodnia
 21.30 Nieznana przyroda Lubina – program przyrodniczy
 22.00 Wydarzenia tygodnia
 22.30 Na szlakach historii – program historyczny
 23.00 Wydarzenia tygodnia
 23.30 Vengo na targach ślubnych, cz. 1 – reportaż
 00.00 Teletekst

Poniedziałek 12.10.2009

18.00 Wioska indyjska – reportaż
 18.30 Wydarzenia, sport
 19.00 Cięża... – program poradniczy
 19.12 Echa Polkowic
 – program publicystyczny
 19.30 Wydarzenia, sport
 19.45 Zakładam firmę
 – magazyn gospodarczy



Wioska indyjska – reportaż

Znamienną cechą naszych czasów jest dążenie do poznawania coraz to nowych miejsc – przemieszczamy się pomiędzy kontynentami, coraz szybciej wymieniamy informacje poprzez internet – nic jednak nie zastąpi kontaktu z ludźmi i naturą. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się miejsca, w których możemy zobaczyć jak wyglądało życie kilkadziesiąt lat temu, czym zajmowali się wtedy ludzie i co było dla nich ważne. U podnóża Gór Sowich i Bardzkich jest miejsce, w którym można zatrzymać się na chwilę i wsłuchać w odgłosy natury, a zaraz potem przenieść się w ciekawy świat XVIII i XIX wiecznej Ameryki i zobaczyć jak żyli rdzenni jej mieszkańcy. Wioska indyjska to głównie atrakcje dla dzieci przygotowane na weekendową nudę.

poniedziałek, godz. 18

Wtorek 13.10.2009

18.00 Park linowy – reportaż
 18.30 Wydarzenia, sport
 19.00 Związkowiec – magazyn
 19.15 Akademicki kwadrans
 – program publicystyczny
 19.30 Wydarzenia, sport
 19.45 Chocianów w obiektywie
 – program publicystyczny



Park linowy – reportaż

Między niebem a ziemią, w pięknym lesie nad Złotym Potokiem, na terenie ponad 7 hektarów, znajdują się atrakcje zapewniające moc wyjątkowych wrażeń. To niepowtarzalny rodzaj nawięziwnego trekkingu, którego bazą są przejścia akrobatyczne między drzewami takie jak: balansujące pomosty, przejścia po linie, przejścia siatkowe, powietrzny surfing oraz skok Tarzana czyli przelot na Tyrolach. W parku linowym wydzielona została specjalna trasa dla dzieci. Osoby korzystające z atrakcji otrzymują sprzęt wyposażenia indywidualnego i przechodzą obowiązkowe szkolenie w zakresie bezpieczeństwa. W trakcie przechodzenia po instalacjach każdy z uczestników w pięty jest do specjalnej liny gwarantującej uniknięcie upadku z wysokości.

wtorek, godz. 18

Środa 14.10.2009

18.00 Zagadki kulinarne
 – program kulinarny
 18.15 Lemon – program kulturalny
 18.30 Wydarzenia, sport
 19.00 Nauralne Przemków
 – program publicystyczny
 19.20 Kurier legnicki
 – program publicystyczny
 19.30 Wydarzenia, sport
 19.45 Nie taki węgiel straszny
 – reportaż



Zagadki kulinarne

Jedną z coraz bardziej popularnych w Polsce kuchni jest kuchnia japońska. Często uznawana za bardzo specyficzną i ciekawą. Podstawowym daniem serwowanym w restauracjach japońskich jest sushi. Jest to ryż z surową rybą lub owocami morza, choć spotyka się wiele rodzajów sushi. Dodatkowymi składnikami są sezam, pikle z imbiru, sos sojowy i pasta o przyjemnym, choć bardzo ostrym smaku, a także nori, czyli ciemnozielone liście wodorostów. Bardzo specyficznym w kuchni japońskiej jest fakt, iż dania są podawane małymi porcjami, bardzo ładnie przygotowane tak, aby najpierw cieszył nas ich widok, a dopiero później smak. Często dania te są przygotowywane bezpośrednio na stole, przy którym jemy.

środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Miedziowego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

8.10 CZWARTEK

KINO NIECZYNNIE

17.15	ZNIKNIĘCIE	SZW/15/14/16/SK
19.30	9	USA/12/14/16/SK
21.00	WEZWANI	HISZ/15/14/16/SK

10.10 SOBOTA

17.15	ZNIKNIĘCIE	SZW/15/14/16/SK
19.30	9	USA/12/14/16/SK
21.00	WEZWANI	HISZ/15/14/16/SK

11.10 NIEDZIELA

12.00	PORANEK FILMOWY	POL/bo/4, DS
16.00	ZNIKNIĘCIE	SZW/15/14/16/SK
18.15	9	USA/12/14/16/SK
20.00	WEZWANI	HISZ/15/14/16/SK

12.10 PONIEDZIAŁEK

17.15	ZNIKNIĘCIE	SZW/15/14/16/SK
19.30	9	USA/12/14/16/SK
21.00	WEZWANI	HISZ/15/14/16/SK

13.10 WTOREK

16.00	ZNIKNIĘCIE	SZW/15/14/16/DS
18.15	DKF – BARAKA	POL/15/10/25K, DS
20.00	9	USA/12/14/16, DS
20.30	WEZWANI	HISZ/15/14/16/SK

14.10 ŚRODA

17.15	ZNIKNIĘCIE	SZW/15/14/16/DS
18.00	9	USA/12/14/16/SK
19.30	9	USA/12/14/16, DS
20.00	WEZWANI	HISZ/15/14/16/SK

15.10 CZWARTEK

18.00	9	USA/12/14/16/SK
19.30	9	USA/12/14/16, DS
20.00	WEZWANI	HISZ/15/14/16/SK

W kinie „Muza” premierowo od 16 października
ODLOT

Siedemdziesięcioośmioletni Karol Fredricksen, emerytowany sprzedawca balonów, spełnia swe wielkie życiowe marzenie o przygodzie – za pomocą setek balonów przekształca swój dom w wielki pojazd powietrzny i odlatuje do Ameryki Południowej. Ale przypadkiem zabiera nieplanowanego pasażera, ośmioletniego skauta Russella, pełnego nieuzasadnionego optymizmu, lecz wyjątkowo niezręcznego. Razem przeżywają mnóstwo zaskakujących i niespodziewanych przygód...

Najnowsza produkcja twórców animowanych przebojów „Gdzie jest Nemo?”, „Toy Story”, „Inniemamocni” i „Auta”. W polskiej wersji językowej usłyszymy m.in. Jerzego Kryszaka, Mariana Opanię i Cezary Pazurę. Zapraszamy do kina „Muza” – bilety 14 zł (ulgowy) i 16 zł (normalny). Reż. Pete Docter. Prod. USA 2009, 96 min, b.o.

Poranek Filmowy w kinie „Muza”

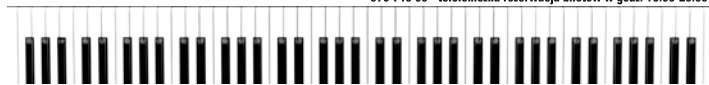
11 października, godz. 12.00 duża sala, bilety 4 zł

- Bolek i Lolek – kusza • Reksio poliglota • Porwanie Baltazara Gąbki – smok expedition • Koziołek Matołek kontra krwawy Joe • Przygody błękitnego rycerzyka – rękawiczka •

KRZESIMIR DĘBSKI
LESZEK MOŹDŻER
ADAM SKRZYPEK
DARIUSZ KALISZUK

Skrzypce
Piano
Kontrabas
Perkusja

23 października godz. 19.00
 Centrum Kultury „Muza” w Lubinie, ul. Armii Krajowej 1, duża sala, bilety 70 zł (w dniu koncertu 90 zł)
 076 746 66 - telefoniczna rezerwacja biletów w godz. 15.00-20.00



Górnicy nie staną przed sądem

Nie złamali prawa, a jedynie bramę

ZWIĄZKOWCY, KTÓRZY W maju wzięli udział w pikiecie i wylamali bramę, wchodząc na teren biur zarządu KGHM nie trafią przed sąd. Prokuratura właśnie umorzyła śledztwo w tej sprawie.

– Prokurator stwierdził, że czyn związkowców nie zawiera znamion czynu zabronionego – tłumaczy Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Innymi słowy prokurator nie dopatrywał się w pikiecie i wejściu na teren KGHM przestępstwa. Postanowienie nie jest prawomocne.

Przypomnijmy, że władze miedziovej spółki w maju, tuż po

proteście związkowców, złożyły zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Według nich górnicy bezprawnie wtargnęli na teren firmy, naruszyli mir domowy i zniszczyli cudze mienie. Holding swoje straty oszacował na 515 zł i 36 groszy. Tyle kosztowała bowiem naprawa bramy, którą wylamali związkowcy biorący udział w pikiecie. – Nie wtargnęliśmy, mieliśmy za-

prośenie – tłumaczyli wtedy związkowcy. – A brama pękła pod naszym naporem sama, nie zrobiliśmy tego umyślnie.

Bramę szybko naprawiono, jeszcze w maju. A związkowcom udało się wywalczyć pięciotyśieczną premię dla pracowników KGHM. Sprawa zakończyła się jednak dopiero teraz umorzeniem śledztwa.

Marta Czachórska



Fot. Marta Czachórska

Górnicy podczas majowej pikiety wylamali bramę i weszli na teren biur zarządu KGHM. Holding złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa

Były mediacje, negocjatora brak

Negocjacje pomiędzy zarządem KGHM a przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego mogą się przedłużyć. Władze koncernu nie zaakceptowały bowiem kandydatury prezydenta Legnicy, Tadeusza Krzakowskiego, na mediatora.

Przypomnijmy, że już drugi miesiąc trwa spór pomiędzy organizacjami pracowniczymi, a władzami miedzioowego holdingu. Zgodnie z procedurą, każda z central związkowych musi prowadzić z kierownictwem spółki osobne rozmowy. Jeden z dwóch największych w firmie związków, kierowany przez posła SLD Ryszarda Zbrzyznego, zaproponował, by to prezydent Legnicy został mediatorem.

Gospodarz sąsiedniego miasta cieszy się dużym poparciem społecznym. Badania wykazują, że najbliższe wybory wygra w pierwszej turze. Być może władze spółki przestraszyły się silnej pozycji samorządowca i wołały, by to ministerstwo pracy i polityki socjalnej wskazało nazwisko mediatora.

Tym razem spór związkowcy - zarząd, nie dotyczy kwestii płacowych, ale obaw związanych z planowaną prywatyzacją Polskiej Miedzi. Według planu resortu skarbu, rząd ma się pozbyć kolejnych dziesięciu procent akcji spółki z 42-procentowego pakietu, który obecnie pozwala państwu na kluczowe decyzje co do przyszłości spółki.

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie strajku w KGHM

Jedno prawo, dwie opinie

LEGNICKA PROKURATURA, KTÓRA bada legalność sierpniowego strajku ostrzegawczego w KGHM, zdążyła przesłuchać liderów sześciu organizacji związkowych. Przedstawiciele załogi nie zgadzają się z opinią zarządu, który przekonuje, że protest był bezprawny.



Fot. Joanna Michalak

– W toku śledztwa przesłuchani zostaną przewodniczący kolejnych trzech związków zawodowych – mówi Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy

– W toku śledztwa przesłuchani zostaną przewodniczący kolejnych trzech związków zawodowych – mówi Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Ponadto prokurator musi zgromadzić materiały źródłowe, w tym statuty poszczególnych organizacji związkowych – dodaje. Ponadto prokurator Joanna

Sławińska-Dylewicz informuje, że strony dostarczyły dwie różniące się od siebie opinie prawne. Miedziowa „Solidarność”, jako dowód w sprawie, przedstawiła ekspertyzę, z której wynika, że akcja związkowców była legalna. Z kolei zarząd miedzioowego holdingu dołączył opinię, która wskazuje, że było dokładnie odwrotnie. Joanna Michalak

reklama

59-300 Lubin Rynek 23 Ratusz

tel. 076/74-99-888 tel. Kom. 0691-161-777

Biurowo licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

Do wynajęcia kawalerka, pow. 26 m², I piętro / X, odstępnę: 600 zł, czynsz: 147 zł, Centrum.
Do wynajęcia mieszkanie, 2 pokojowe, pow. 27 m², I piętro / IV, umeblowane, oś. Staszica, odstępnę 600 zł, czynsz 177 zł.
Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe, pow. 37 m², umeblowane, wysoki standard, oś. Ustronie IV, odstępnę: 1000 zł, czynsz 340 zł.
Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe, pow. 42 m², parter / IV, nieumeblowane (istnieje możliwość umeblowania), oś. Świerczewskie-go, odstępnę: 600 zł.
Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe, pow. 50 m², parter / IV, umeblowane, wysoki standard, oś. Ustronie, odstępnę: 750 zł.
Do wynajęcia mieszkanie, 2 pokojowe, pow. 51 m², I piętro / IV, nieumeblowane, oś. Przylesie, odstępnę: 500 zł.
Do wynajęcia mieszkanie, 3 pokojowe, pow. 50 m², I piętro / II, umeblowane, wysoki standard, brak kuchni, Centrum. Odstępnę: 1300 zł.
Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe, pow. 69,02 m², III piętro / X, częściowo umeblowane, oś. Przylesie, odstępnę: 800 zł, czynsz 490 zł.
Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe, pow. 79,80 m², II piętro / II, umeblowane, wysoki standard, Centrum, odstępnę: 2400 zł.
Do wynajęcia mieszkanie, 4 pokojowe, pow. 90 m², I piętro / II, umeblowane, Centrum, odstępnę: 2000 zł.
Do wynajęcia mieszkanie 2 poziomowe + taras + ogródek, pow. miesz. 104 m², umeblowane. Odstępnę: 1800 zł.
Do wynajęcia mieszkanie 2 poziomowe + garaż + ogródek, pow. miesz. 110 m², umeblowane, wysoki standard. Odstępnę: 1800 zł.

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe, pow. 120 m², I piętro, umeblowane, komfortowe, Centrum, odstępnę: 2100 zł.
MIESZKANIE 1 pok., pow. 27,2 m², IV piętro / IV, okna PCV, zabudowana kuchnia, panele, gładź, oś. Staszica. Cena: 115 000 zł.
MIESZKANIE 1 pok., pow. 26,77 m², II piętro / X, do remontu, oś. Staszica. Cena: 110 000 zł.
MIESZKANIE 1 pok., pow. 39,28 m², II piętro / III, do remontu, Centrum. Cena: 107 000 zł.
MIESZKANIE 2 pokojowe, pow. 34,5 m², X piętro / X, balkon, widna kuchnia, standard, oś. Staszica. Cena: 125 000 zł.
MIESZKANIE 2 pok., pow. 35,20 m², IV piętro / IV, okna PCV, do remontu, Centrum. Cena: 105 000 zł.
MIESZKANIE 2 pok., pow. 47,2 m², X piętro / X, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, balkon, do remontu, oś. Polne. Cena: 150 000 zł.
MIESZKANIE 2 pok., pow. 47,40 m², IX piętro / X, okna PCV, nowa instalacja elektryczna, łazienka po remoncie, balkon, Centrum. Cena: 145 000 zł.
MIESZKANIE 2 pok., pow. 50,4 m², VIII piętro / X, jasna kuchnia, balkon, okna PCV, po częściowym remoncie, oś. Przylesie. Cena: 180 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 50,6 m², III piętro / IV, okna PCV, jasna kuchnia, okna PCV, po remoncie, oś. Przylesie. Cena: 175 000 zł.
MIESZKANIE 2 pok., pow. 51 m², parter / I, po generalnym remoncie, nowe instalacje, nowy piec do centralnego ogrzewania, piwnica, strych, Siedlce. Cena: 130 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 52 m², X piętro / XI, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, Centrum. Cena: 150 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 53,90 m², parter / IV, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV,

panele, parkiet, nowa instalacja elektryczna, oś. Przylesie. Cena: 176 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 54,10 m², II piętro / VI, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, balkon, okna PCV, po remoncie, oś. Przylesie. Cena: 183 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 56,47 m², IV piętro / IV, jasna kuchnia, dwie piwnice, szafa w zabudowie, Centrum. Cena: 176 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok. w Chocianowie, pow. 56,5 m², II piętro / IV, jasna kuchnia, balkon. Cena: 155 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 59,6 m², IV piętro / VI, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, balkon, oś. Polne. Cena: 189 000 zł.
MIESZKANIE w ZABOROWIE (ok. 20 km od Lubina) 3 pok., pow. 61,86 m², II piętro / II, po remoncie, kuchnia w zabudowie, 2 działki ogrodowe z oczkiem wodnym, garaż wolnostojący. Cena: 170 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 62 m², IV piętro / IV, okna PCV, osobno łazienka i wc, balkon, pralnia + piwnica, oś. Ustronie. Cena: 225 000 zł.
MIESZKANIE 4 pokojowe, pow. 62,3 m², I piętro / X, standard, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, Centrum. Cena: 180 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 63,90 m², IV piętro / IV, balkon, duża kuchnia, częściowo okna PCV, oś. Ustronie IV. Cena: 210 000 zł.
MIESZKANIE 3 pokojowe, pow. 64,10 m², III piętro / IV, okna PCV, balkon, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, oś. Polne. Cena: 187 000 zł.
MIESZKANIE 4 pokojowe, pow. 64,20 m², IV piętro / IV, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, balkon, gładzie, kuchnia zabudowana - po remoncie, oś. Polne. Cena: 225 000 zł (do negocjacji).
MIESZKANIE 3 pok., pow. 70 m², III piętro / X, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, balkon,

okno PCV, nowe sanitariaty, oś. Przylesie. Cena: 210 000 zł.
MIESZKANIE 3 pok., pow. 87,93 m², I piętro / II, stare budownictwo, do remontu, jasna kuchnia, oś. Polne. Cena: 176 000 zł.
MIESZKANIE 4 pok., pow. 100 m², I piętro, bezczynszowe, stan deweloperski, ogrzewanie gazowe, centralny odkurzacz, oś. Przylesie. Cena: 330 000 zł.
MIESZKANIE 2 poziomowe, pow. 130 m² + garaż + ogródek. Ogrzewanie gazowe, okna PCV, 4 pokoje, kuchnia z jadalnią, 2 łazienki, wysoki standard. Cena: 490 000 zł. LUBIN.
Dom poniemiecki w Lubinie po generalnym remoncie, piwnica, parter, I piętro, strych, instalacje miedziane, centralne ogrzewanie (nowy piec), dachówka ceramiczna z 2008 r., kominek, nowe okna, podwieszane sufity, płytki, panele, działka 4,5 ar, ogrodzony, Centrum, Cena: 650 000 zł.
Dom wolnostojący w Brunowie (10 km od Lubina), pow. cał. 212,6 m², parter + poddasze użytkowe, stan surowy zamknięty (bez stolarki), projekt, pozwolenie na budowę, atrakcyjna lokalizacja pod lasem, działka o pow. 14,05 ar. Cena: 250 000 zł.
Dom wolnostojący, poniemiecki, pow. cał. 200m², parter – działalność gospodarczą, Złotyja. Cena: 480 tys.
Dom w zabudowie szeregowej, pow. 400 m², piwnica na działalność gospodarczą, parter na działalność gospodarczą (witryny), piętro atrakcyjne mieszkanie 100 m², poddasze do adaptacji, rok budowy 1997, ogrzewanie gazowe, oś. Przylesie, cena: 888 tys. MOŻLIWOŚĆ WYNAJMU LOKALU na parterze i piwnicy!
Możliwość kupna osobno mieszkania i lokali!!!
Dom wolnostojący pod lasem (10 km od Lubina), pow. 270 m², działka 26 ar, podpiwniczony, CO gaz lub drewno (piec Viessmanna), system alarmowy, ocieplony, nowe instalacje, piętro, 2 łazienki, kuchnia, nowa stolarka okienna i drzwiowa, kominek, garaż wolnostojący na 2 auta, działka zagospodarowana i ogrodzona. Cena: 550 000 zł.
Dom wolnostojący w Krzeczynie Wielkim, pow. 159 m², parter + piętro, dach 2 spadowy, ogrzewanie gazowe, 6 pokoi, 2 łazienki, okna drewniane – machof, kominek, 3 tarasy, garaż, działka 9,64 ar ogrodzona – zagospodarowana, atrakcyjna lokalizacja, rok budowy 1987. Cena: 550 000 zł (do negocjacji).

Dom wolnostojący w Iwnie, pow. 212,04 m², pow. działki 10,53 ar, stan surowy zamknięty, parter + poddasze użytkowe, 5 pokoi, kuchnia + jadalnia, 2 łazienki, garaż, dach 2 spadowy, okna PCV, uzbrojenie: instalacja elektryczna, wod. – kanalizacyjna. Okolice Ścinawy. Cena: 365 000 zł.
Dom wolnostojący - poniemiecki + 3 budynki gospodarcze. pow. domu 120 m², parter + strych, pow. działki 22 ar, media do podłączenia, dom do generalnego remontu - przebudowy (pozwolenie na przebudowę). Obora. Cena: 399 000 zł.
Dom wolnostojący w Osieku, pow. działki: 17 ar, pow. mieszkalna: 380 m², taras, 2 garaże, pralnia, I kondygnacja (parter + I piętro), dach mansardowy, 7 pokoi, komfortowe wnętrza, ogrzewanie gazowe, rok budowy: 2002 r. Atrakcyjny dom również na działalność gospodarczą typu zajazd, hotel itp. Osiek. Cena: 850 000 zł (do negocjacji).
Dom wolnostojący, pow. całkowita 191,3 m², pow. miesz. 174,1 m², pow. działki 18 ar. II kondygnacyjny. Parter: salon, aneks kuchenny, pokój, łazienka z wc, pralnia, kotłownia. II kondygnacja do wykończenia (4 pokoje, łazienka). Ogrzewanie gazowe, dach 2 spadowy, wolnostojący garaż. Trasa Lubin - Legnica. Cena: 650 000 zł.
Dom wolnostojący, pow. 110 m², pow. działki 1,34 ha. Parter + poddasze użytkowe, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki. Rok budowy: 2004, 2-spadowy dach, kotłownia. Atrakcyjna lokalizacja - pod lasem. Czerniec. Cena: 750 000 zł.
Dom wolnostojący, pow. 110 m², pow. działki 4 ar, II kondygnacyjny. Parter: pokój z aneksem kuchennym, wc, I piętro: 3 pokoje, łazienka. Garaż, ogród, oczko wodne, miejsce na basen. Wymieniona instalacja elektryczna, nowy piec gazowy. Osiedle Przylesie. Cena: 550 000 zł.
Działka w Księgicach pod lasem, pow. 40 ar, rolno-budowlana, atrakcyjna lokalizacja, oczko wodne. Cena: 3900 zł / ar.
Działka budowlana z pozwoleniem na budowę i projektem domu. Pow. 13,28 ar, uzbrojenie: energia elektryczna, na granicy: woda, gaz, kanalizacja. Lubin ! Cena: 240 000 zł.
Działka budowlana w Oborze, pow. 18,78 ar, ogrodzona. Media na granicy. Cena: 220 000 zł.
Działki budowlane w Skłodowicach. Cztery działki o pow. 10 ar. Media na granicy. Cena:

5800 zł / ar. Cena za całość do uzgodnienia ! Składowice.
Działka w Raszówce, pow. 60 ar (możliwość podziału), media na granicy, przy asfaltowej drodze, ustronne miejsce, atrakcyjna lokalizacja. Cena: 7000 zł / ar.
Działka w Brunowie o pow. 52 ar., media ok. 20m. Cena: 6500 zł / ar.
Działki w Toszowicach o pow. 10 – 13 ar, media na granicy. Cena: 7000 zł / ar.
Działka w Niemstowie o pow. 45 ar, uzbrojona. Cena: 4500 zł / ar.
Działka w Międzybóżu o pow. 6 ar budowlana + 14 ar rolno. Media na granicy działki. Cena: 59 000 zł.
Działka w Chrośniku o pow. 13 ar, media na granicy, cena: 7000 zł / ar.
Wynajem lokal użytkowy, pow. 130 m², parter, idealny na biura, sklep sieciowy, Centrum. Cena: 75 zł / m² (netto).
Wynajem lokale użytkowe w II kondygnacyjnym budynku, pow. całkowita 300 m², 10 pomieszczeń, budynek po remoncie. Do wynajęcia cały budynek lub pomieszczenia. Cena: 30 zł / m², cena za całość do uzgodnienia. Do wynajęcia od zaraz. Stary Lubin.
Wynajem lokal użytkowy, pow. 168 m², parter, 3 pomieszczenia + biuro. Atrakcyjna lokalizacja. Odstępnę: 2500 zł (netto) + media + kaucja (do uzgodnienia).

PEŁNA OFERTA BIURA ZE ZDJĘCIAMI NA STRONIE www.bax.com.pl

Polecamy szeroki wybór nieruchomości – mieszkania, działki, domy. ZAPRASZAMY!

BN BAX, Rynek 23 – Ratusz, 59-300 Lubin, tel. 74-99-888, 691-161-777

W DZIESIĄTKĘ ROZPOCZĘLI NAUKĘ KOLEJNI MŁODZI SPORTOWCY

NAJMŁODSI PIŁKARZE

Kolejni chłopcy złożyli 1 października sportowe ślubowanie, stając się tym samym pełnoprawnymi uczniami klasy sportowej w Szkole Podstawowej nr 10 i zawodnikami Zagłębia Lubin. – To już trzecia klasa sportowa, jaka u nas powstała – cieszy się dyrektor placówki Danuta Wantuła. Największą radość mieli jednak młodzi sportowcy.

– W dziesiątkę uczyłem się już wcześniej, teraz, gdy poszedłem do klasy czwartej, chciałem, żeby to była klasa sportowa – mówi 10-letni Dominik Żywakowski. – Udało się zdać testy i jestem.

Od kilku lat w Szkole Podstawowej nr 10 funkcjonuje klasa sportowa. I to klasa nie byle jaka, bo współtworzona przy pomocy lubińskiego klubu piłkarskiego Zagłębia Lubin. W sumie jest ich trzy: jedna czwarta, jedna piąta i jedna szósta.

– Cieszymy się, że ta współpraca się rozwija – komentuje Krzysztof Maj, rzecznik prezidenta Lubina, który sprawuje pieczę nad podstawówkami i gimnazjami w Lubinie. – Ci chłopcy, którzy dziś trenują na nowych boiskach Szkoły Podstawowej nr 10, być może w przyszłości przyczynią się do tego, że Zagłębie Lubin będzie odnosić sukcesy – dodaje.

Chłopcy, którzy złożyli ślubowanie, musieli zdać specjalne testy sprawnościowe, aby dostać się do klasy sportowej. Nie bez znaczenia były

też wyniki, jakie mają w nauce. Ci najlepsi otrzymali koszulki Zagłębia i zostali najmłodszymi zawodnikami klubu. Dwanaście godzin w tygodniu chłopcy ćwiczą na nowych przyszkolnych boiskach, które powstały w ramach projektu prezydenta Raczyńskiego, propagującego sport w mieście, lub na boisku pomocniczym klubu Zagłębie Lubin.

– Naszym marzeniem jest, żeby ci chłopcy w przyszłości należeli do drużyny Zagłębia Lubin, ale nawet jeśli nie znajdą się w pierwszym składzie, to pobyt w klasie sportowej będzie dla nich najwspanialszą przygodą, którą zapamiętają do końca życia – stwierdza prezes klubu Zagłębie Lubin Jerzy Koziński.

To, że młodzi piłkarze złożyli swoje ślubowanie nie we wrześniu, a właśnie w październiku nie jest przypadkowe. Właśnie 1 października bowiem dwadzieścia siedem lat temu SP nr 10 otrzymała swojego patrona i sztandar szkoły.

Marta Czachórska



Od kilku lat w Szkole Podstawowej nr 10 funkcjonuje klasa sportowa i to klasa nie byle jaka, bo współtworzona przy pomocy lubińskiego klubu piłkarskiego Zagłębia Lubin. W sumie jest ich trzy: jedna czwarta, jedna piąta i jedna szósta

Ogólnopolski Tydzień Kariery w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących

O karierze jeszcze w szkole

JAK ZAŁOŻYĆ WŁASNĄ działalność gospodarczą, dodatkowo pozyskując na ten cel nawet 40 tys. zł? W ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery organizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących opowiadali o tym trenerzy z legnickiego Centrum Promocji Przedsiębiorczości.

Tydzień Kariery obchodzony jest przez szkołę po raz pierwszy.

– Jest to jedna z form nauki przedsiębiorczości, jakie podejmujemy w naszej szkole – wyjaśnia Beata Błażków-Podgórska, wicedyrektor ZS ZiO. – Przewidzieliśmy cykl warsztatów i szkoleń głównie dla młodzieży kończącej naukę – dodaje. Z uczniami spotkali się m.in. przedstawiciele Centrum Promocji Przedsiębiorczości. Zajęcia warsztatowe miały na celu pokazać uczniom, w jaki sposób mogą pozyskać środki unijne, założyć własne przedsiębiorstwo, czy jak odnaleźć się na rynku pracy.

– Opowiadamy o możliwościach, które płyną z Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o pozyskanie środków finansowych na założenie własnej działalności gospodarczej – wyjaśnia Paweł Paprzycki, doradca biznesowy z Centrum Promocji Przedsiębiorczości. – Na start można otrzymać nawet 40 tys. zł. W skrócie wystarczy mieć oryginalny pomysł, zgłosić się do projektu, przejść obowiązkowe szkolenia, napisać biznesplan. Najlepsze ocenia i wybiera specjalna komisja, która przyznaje środki – tłumaczy.

Uczniowie spotkali się na warsztatach z Agencją Rozwoju Regionalnego.

Szkola we własnym zakresie przygotowała też zajęcia odnośnie autoprezentacji czy rozmowy kwalifikacyjnej. Odbył się również konkurs na najlepsze CV i list motywacyjny.

– Pierwszy raz pisałem dokumenty kwalifikacyjne i od razu sukces – cieszy się Adrian Mator, uczeń 3 klasy, a jednocześnie jeden z wyróżnionych. – Pomogła mi trochę pani z biblioteki, która pokazała mi dokumenty wzorcowe i na ich podstawie napisałem swoje CV.

Tydzień Kariery cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów. Młodzież chętnie uczestniczyła w szkoleniach, zadawała wiele pytań jak zaistnieć na rynku pracy czy założyć własną firmę. – Do naszej szkoły chodzi także trudna młodzież z biednych rodzin. Ich sytuacja materialna powoduje, że ci młodzi ludzie jednocześnie pracują i uczą się, szukając dla siebie innych alternatyw. Takie warsztaty pokazujące, że z Unii Europejskiej można wziąć bezzwrotnie pieniądze i zainwestować w coś swojego, to naprawdę coś fantastycznego, a dla naszych uczniów ciekawe doświadczenie – dodaje wicedyrektor.

Mariola Samoticha

reklama



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „TERMAL” S.A. w Lubinie, ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin zaprasza uprawnione firmy audytorskie do składania ofert na:

„Badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2009r.”

Zainteresowane Firmy proszone są o złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w terminie do 20.10.2009r. na adres Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „TERMAL” S.A. w Lubinie, ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin z dopiskiem „Badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2009r.”

Oferta musi zawierać:

- Odpis z właściwego rejestru lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, jeżeli odrębne przepisy wymagają wpisu do rejestru lub zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej.
- Dokument potwierdzający posiadanie wymaganych uprawnień do przeprowadzania badań finansowych.
- Referencje.
- Cenę brutto (z wyszczególnieniem ceny netto i VAT) za przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego.
- Oświadczenie Oferenta, że:
 - Akceptuje 30 dniowy termin związania z ofertą,
 - Wykona badanie dokumentacji finansowej Spółki do dnia 20.02.2010r.
 - Sporządzi raport z badania i wyda opinię do dnia 28.02.2010r.
 - Oferuje termin płatności 30 dni od dnia wystawienia faktury VAT (podstawą wystawienia faktury VAT będzie przekazanie raportu i opinii z badania sprawozdania finansowego).
- Kserokopie dokumentów muszą być potwierdzone za zgodność z oryginałem.
- Upoważnieni do kontaktu z Oferentami:
 - Barbara Kochan – tel. (076) 74-98-363 barbara.kochan@termal.pl w sprawach przedmiotu oferty.
 - Aleksander Dychała – tel. (076) 74-98-290 aleksander.dychala@termal.pl w sprawach postępowania ofertowego.

8. Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przedłużenia terminu składania ofert oraz unieważnienia postępowania bez podania przyczyny i bez ponoszenia skutków prawnych i finansowych. Postępowanie przetargowe poniżej progu stosowania ustawy PZP.

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 uczą się gościnności Francja, Włochy i Turcja po polsku

17 UCZNIÓW I 22 NAUCZYCIELI z Francji, Turcji i Włoch przyjechało do Lubina, by poznać kulturę naszego regionu. Ich wizyta jest wynikiem wieloletniej współpracy Zespołu Szkół nr 1 z zagranicznymi placówkami w ramach programu Socrates Comenius.

Zwyczaj naszego regionu, system kształcenia, a nawet lokalny folklor i potrawy – wszystko to w ubiegłym tygodniu poznawali goście z zagranicy. Przewodnikami Turków, Francuzów i Włochów w Polsce byli rówieśnicy i nauczyciele z polskiej szkoły.

– Grupa uczniów z naszej szkoły wyjeżdża do szkół zaprzyjaźnionych do Turcji, Francji i Włoch. Później uczniowie ci przyjeżdżają też do nas. Wymieniamy nauczycieli i uczniów – tłumaczy Beata Stasiak, wicedyrektor Zespołu Szkół nr 1.

W czasie wyjazdu młodzież była zakwaterowana u lubińskich rodzin, gdzie poznawała polskie życie i kulturę.

Młodzież, która przyjechała do naszego kraju, dostrzega pewne różnice w odmienności kultur. Jak przyznają, zaskoczeni są też otwartością Polaków.

– Bardzo lubię polskich ludzi, ponieważ są bardzo przyjaźni. Podoba mi się też Polska. Zaskoczyło mnie, że tutaj niebo jest tak bardzo błękitne, nieestety jest też bardzo zimno i ciągle pada deszcz – mówi Elsa Py z Francji, która w naszym kraju była po raz pierwszy.

– Ludzie są tutaj bardzo interesujący i gościnni i chciałbym wszystkim po-

dziękować za gościnę w Polsce – mówi uśmiechnięty Alex D'Amico z Turcji. Dla uczniów z Zespołu Szkół nr 1 to ważna lekcja gościnności, bo już w przyszłym roku przed nimi kolejny wyjazd. Tym razem do Włoch. Jak zapewniamy, te wyjazdy są niezwykle ciekawym doświadczeniem.

– Ja w tym roku przyjechałem do siebie trzech Włochów, ale na wymianie jeszcze nie byłem. Jadę w przyszłym roku i bardzo się cieszę, bo Włosi to bardzo szczęśliwi i otwarci ludzie – mówi Łukasz Matoszek.

– Rok temu w grudniu byłem w Turcji, a teraz jednego z gości przyjmuję u siebie w domu. W Turcji zaskoczył

mnie całkiem inny klimat i to, że ludzie nie mają tam niebieskich oczu, ani blond włosów. Z tego względu wszyscy mnie dotykali i chcieli zrobić sobie ze mną zdjęcie – dodaje Andrzej Mrozek.

– W tym roku w kwietniu byliśmy w Marsylii we Francji – uzupełniają Patrycja Manula i Klaudia Sztrajen. – Cały program i wymiana uczniów to bardzo fajny pomysł, ponieważ można się zintegrować z innymi krajami i poznać ich kulturę. Ludzie we Francji są bardzo uprzejmi, przepraszają nawet kiedy lekko kogoś dotkną – śmieją się uczennice.

Mariola Samoticha



Do Lubina przyjechali młodzi ludzie z kilku krajów. Wraz z lubinianami zwiedzali miasto. Obejrżeli między innymi stadion Zagłębia Lubin

Fot. Mariola Samoticha

KONKURS NA MĘSKIEGO ULUBIEŃCA INTERNAUTÓW

CIACHO SKONSUMOWANE

➤ Sprawdziło się powiedzenie za mundurem panny sznurem. Konkurs na Ciacho Roku ogłoszony przez portal lubin.pl wygrał sympatyczny rzecznik lubińskiej policji Jan Pocięcha, który zdeklasował innych kandydatów.

Maile z głosami napływały do redakcji do ostatniej chwili. Internauci, ale w większości internautki, prześcigały się w oryginalnych pomysłach na uzasadnienia. Jedną pani ułożyła wierszyk o rzeczniku prezydenta Krzysztofie Maju, inną pani podziwiała szarmanckiego, zawsze z pięknymi krawatami Ryszarda Zubkę z wydziału oświaty urzędu miejskiego... Najwięcej głosów wpłynęło jednak na rzecznika policji Jana Pocięchę. Zwycięzca otrzymał od redakcji portalu tytuł i certyfikat Ciacha Roku.

– Jestem bardzo zaskoczony – komentuje wyniki konkursu z okazji Dnia Chłopaka zwycięzca. – Nikt do tej pory nie nazywał mnie ciachem, poza moją żoną – dodaje z uśmiechem. – Choć od konkursu żona, pod wpływem jednego z komentarzy, który ukazał się pod wiadomością o konkursie, nazywa mnie pączusiem. Dlatego z okazji Dnia Chłopaka dostałem od niej pączki.

Za Janem Pocięchą uplasowali

się Tymoteusz Myrda, radny powiatowy, Ryszard Zubko z wydziału oświaty, Wacław Wachnik, rzecznik Zagłębia Lubin oraz Midz z Front Styl.

Wielu internautów było niezadowolonych z zaproponowanych do tytułu Ciacho Roku panów i zgłosiło własne propozycje. Przewinęły się wśród nich między innymi nazwiska Dariusza Szymachy z „Kuriera Powiatowego”, Dariusza Machińskiego z Zagłębia Lubin, Roberta Raczynskiego, prezydenta Lubina oraz posła Piotra Cybulskiego. Były to jednak pojedyncze propozycje.

Spośród maili, które nadesłano do redakcji, wybrano jeden, który zdaniem dziennikarzy jest najlepszy i najbardziej przekonujący, że Ciachem Roku powinien zostać rzecznik policji Jan Pocięcha. Wygrała pani Nina za tekst: „Jan Pocięcha (rzecznik lubińskiej policji), bo jest inteligentny i przystojny, a taki mężczyzna może być pocięchą na długie szare, bezbarwne jesien-



Fot. Marta Czachórska

– Kawalek zaniósł żonie, resztę zjemy w komendzie – powiedział starszy aspirant Jan Pocięcha, odbierając od reprezentacji redakcji tort ufundowany przez Cukiernię Korneliusza Okonia

ne wieczory i nocy hi,hi. NIEPOCIESZONA”.

Ciacho Roku, czyli rzecznik lubińskiej policji Jan Pocięcha, kilka dni później otrzymał obiecaną nagrodę – ciacho, a właściwie tort. – Wszyscy już z niecierpliwością czekali w komendzie na ciasto – mówi z uśmiechem ulubieniec lubinianek. – Kawalek zaniósł żonie, resztę zjemy w komendzie – powiedział starszy aspirant Jan Pocięcha, odbierając od reprezentacji redakcji tort ufundowany przez Cukiernię Korneliusza Okonia przy ul. Niepodległości w Lubinie.

Pani Nina, druga zwyciężczyni konkursu, uznała, że nagrodą, czyli tortem od Okonia, warto się podzielić z innymi i przekazała go dzieciom z lubińskiego rodzinnego domu dziecka.

– Dziękujemy bardzo – cieszyły się dzieci. – Na pewno dla wszystkich wystarczy – dodała opiekunka małych.

Kolejne Ciacho Roku wybierzemy za rok.

Marta Czachórska

reklama



Centrum
Innowacji

Program historyczny "Audiowizualnych Historii"



Zapraszamy zawsze w piątki, o godz. 18.00

TV
REGIONALNA



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


DERBY DLA ZAWODNICZEK ZAGŁĘBIA

POGROM W JELENIEJ GÓRZE

Różnicą aż dwudziestu jeden bramek piłkarki ręcznej Zagłębia Lubin pokonały w meczu derbowym KPR Jelenia Góra. W spotkaniu rozegranym w stolicy Karkonoszy podopieczne Bożeny Karkut rozgromiły rywalki 36:15 (13:9). Najskuteczniejszą zawodniczką spotkania została Karolina Semeniuk, która zdobyła dziewięć bramek.

To był jeden z tych meczów, o których można napisać tyle, że się odbył. Trzeba jednak przyznać, że w pierwszej połowie jeleniogórzanki prowadziły w miarę wyrównany bój z faworyzowanym Zagłębiem. Zagłębie od 4. minuty musiało radzić sobie bez Joanny Obrusiewicz. Pomimo braku swojej liderki w pierwszych dwóch kwadransach podopieczne Bożeny Karkut dyktowały warunki gry, a ich przewaga wynosiła 4, 5 trafień. Do przerwy lubinianki wygrywały trzema bramkami 13:9.

W drugiej połowie na parkiecie istniała już tylko jedna drużyna.

Od razu po zmianie stron lubinianki zaczęły punktowanie rywalki. Dziesięć minut po wznowieniu Zagłębie prowadziło już 23:11 i odebrało jeleniogórzankom chęć do gry. Raz po raz do bramki KPR-u trafiały: Karolina Semeniuk, Jelenia Kordić i Kinga Byzdra. Przewaga podopiecznych Bożeny Karkut była coraz większa i ostatecznie wyniosła aż dwadzieścia jeden bramek! W derbach Dolnego Śląska Zagłębie rozgromiło KPR Jelenia Góra 36:15.

– W pierwszej połowie nie potrafiliśmy wypracować sobie wyraźniejszej przewagi, jednak już po zmianie stron było całkiem

inaczej. Kolejny raz w bramce z bardzo dobrej strony zaprezentowała się Monika Malickiewicz, zagraliśmy dobrze w obronie i skutecznie w ataku, stąd taki wynik – podsumowała spotkanie Bożena Karkut.

KPR Jelenia Góra – MKS Zagłębie Lubin 15:36 (9:13)

KPR: Szalek, Kozłowska – Dąbrowska 6, Odrowska 3, Kobzar 2, Łoniewska, Kocela 1, Buklarewicz 3, Stanisławiszyn.

Zagłębie: Malickiewicz, Czarna 1, Semeniuk 9, Kordić 8, Byzdra 7, Gunia 4, Pieleśz 3, Załęczna 2, Orzeszko 1, Piekarczyk 1, Obrusiewicz, Ziolkowska.
Łukasz Lemanik



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Zagłębie przegrało na ciężkim terenie Zabrakło zimnej krwi i... skuteczności

... SKUTECZNOŚCI W WYKONYWANIU rzutów karnych. Niestety znów ten element gry okazał się bolączką zawodników Zagłębia, którzy na linii siedmiu metrów mylili się aż cztery na pięć razy. Podopieczni Jerzego Szafranca przegrali w Olsztynie z Travelandem 23:24 (9:8), choć mogli z ciężkiego terenu wrócić przynajmniej z jednym punktem.

Obydwie drużyny mecz zaczęły chaotycznie, a w poczynaniach zawodników Travelandu i Zagłębia widać było dużo niedokładności. Wynik spotkania otworzył dopiero w 4. minucie Michał Bartczak, który wykorzystał rzut karny. Kolejne dwa trafienia były autorstwa gospodarzy i w 8. minucie przegrywaliśmy 0:3. Pierwsza bramka dla Zagłębia padła dopiero w 8. minucie, kiedy na listę strzelców wpisał się Michał Stankiewicz. Chwilę wcześniej bramkę mógł zdobyć Tomasz Kozłowski, jednak nie wykorzystał rzuty karnego. Trafienie Stanka dodało lubinianom skrzydeł i w kilka minut podopieczni Jerzego Szafranca doprowadzili do remisu po 3.

Karnego nie wykorzystał Bartłomiej Tomczak. Do końca pierwszej połowy trwała wy-

miana ciosów, a wynik cały czas oscylował w okolicach remisu. Znakomicie między słupkami spisywali się bramkarze obydwu zespołów Wolański po stronie Travelandu i Malcher po stronie Zagłębia. W 21. minucie gospodarze mieli szansę wyjść na pierwsze prowadzenie w meczu, jednak Michał Nowak... nie wykorzystał rzutu karnego. To co nie udało się w 21. minucie udało się pięć minut później. Do bramki gospodarzy trafił Robert Kieliba i lubinianie prowadzili 8:7. Po bramce Michała Stankiewicza Zagłębie prowadziło 9:7, jednak ostatnią bramkę w pierwszej części spotkania zdobył Traveland i było 9:8.

Pięć minut po wznowieniu gry lubinianie odzyskali dwubramkową przewagę i mogli prowadzić trzema bramkami, jednak po raz kolejny niewyko-



Lubinianie wrócili do domu bez punktów

rzystani rzutu karnego! W 41. minucie gospodarze wygrywali 17:16, a chwilę później 18:16. W 46. minucie pierwszy rzut karny dla Zagłębia wykorzystał Michał Stankiewicz, jednak to Traveland wciąż prowadził różnicą dwóch trafień. W 50. minucie olsztynianie wygrywali 22:19. Lubinianie zaczęli gonąć wynik, lecz jeśli tylko udało im się zniwelować straty, gospodarze znów odskakiwali na 1, 2 bramki. Emocje sięgnęły zenitu w ostatnich sekundach. W 59. minucie bramkę na 23:24 zdobył Tomasz Kozłowski, olsztynianie wyprowadzili atak, jednak udaną interwencją popisał się Michał Świrkuła. Lubinianie atakowali a gospodarze faulowali, czego efektem były dwa wykluczenia dla zawodników Travelandu. Na 30 sekund do końca lubinianie grali sześciu na czterech w po-

lu i mieli piłkę. Niestety... wyróżniający się przez całe spotkanie Michał Nowak popełnił błąd. Rozgrywający lubińskiej drużyny faulował w ataku i Zagłębie nie przywiozło z Olsztyna nawet punktu.

– W końcówce meczu zabrakło nam zimnej krwi. Popelniliśmy błąd w ataku i wracamy do Lubina bez punktów, choć mogliśmy zdobyć jeden. Znów zawiódła skuteczność w wykonywaniu rzutów karnych. Gdybyśmy wykorzystali dwa karne więcej wynik mógł wyglądać inaczej – powiedział po meczu Robert Kieliba, rozgrywający Zagłębia Lubin.

Zagłębie: Malcher, Świrkuła – Nowak 8, Stankiewicz 4, Kieliba 3, Niedośpiół 2, Paweł Adamczak 3, Kozłowski 2, Tomczak 1, Steczek, Morawski, Yakovlev.

Łukasz Lemanik



Fot. Dariusz Piotrowski

**ZAPRASZAMY NA
MECZ!**
VI KOLEJKA EKSTRAKLASY PIŁKARZY RĘCZNYCH
MKS ZAGŁĘBIE LUBIN VS KS NMC Powen ZABRZE

10.10.2009 (sobota) godz. 19:00, Hala SP nr 14 w Lubinie, bilety 5 i 10 zł



ZAGŁĘBIE LUBIN PRZED MECZEM Z JAGIELLONIĄ BIAŁYSTOK ZMIERZY SIĘ Z ENERGIE COTTBUS

WRACAJĄ NA DIALOG ARENĘ

Kolejna przerwa w zmaganiach ligowych na mecze reprezentacyjne. To może i dobrze dla Zagłębia Lubin, bo jak niedawno powiedział trener Franciszek Smuda, potrzeba dwóch tygodni, by zespół doszedł do optymalnej formy. Wypada więc, że w kolejnym meczu ekstraklasy przeciw Jagiellonii Białystok powinniśmy zobaczyć Zagłębie już w normalnej dyspozycji.

W ostatnim pojedynku z Cracovią Kraków było jednak widać progres formy. W porównaniu do spotkania z Lechią Gdańsk, lubinianie zagrali naprawdę dobry mecz. Za-

kończyło się niezbyt szczęśliwie, bo tylko remisem, choć okazji do wygranej było kilka. Szczególnie bliski pokonania bramkarza był Łukasz Jasiński, który dwukrotnie próbował pokonać Marcina Cabaję uderzeniem głową. Uda-

ło się to jednak tylko jednemu graczowi – Mouhamadou Traore, dla którego był to pierwszy ligowy gol dla Zagłębia.

Wiele kontrowersji wzbudziła również sytuacja, po której jeden z zawodników Cracovii dotknął

piłki ręką w polu karnym. Wydawało się, że arbiter powinien podyktować karnego, ale eksperci – sędziowie, uznali, że za takie coś jedenastek nie można gwizdać.

Mecz zakończył się remisem 1:1, ale gracze Smudy przygotowują się już do kolejnej ligowej potyczki. W niedzielę, 18 października (godz. 14.45) na Dialog Arenie podejmować będą Jagiellonię. Będzie to pierwszy mecz w Lubinie od miesiąca (18 września Zagłębie grało z GKS-em Bełchatów). Nim do tego dojdzie, zespół miedziowych wybierze się do Niemiec na sparing z Energie Cottbus. Rywal gra obecnie z 2. Bundeslidze i od lat na przemian awansuje z niej i do niej też spada. Mecz z niemiecką ekipą odbędzie się jutro (godz. 17.30).

Gdy po meczach reprezentacji Polski rozgrywki wznowi ekstraklasa, Zagłębie zagra z sąsiadującą w tabeli Jagiellonią. Mylnie byłoby jednak patrzeć na zespół z Białegostoku przez pryzmat tabeli, bowiem przed sezonem PZPN odjął tej drużynie 10 punktów za udział w aferze korupcyjnej. Gdyby nie to, to dziś Jaga miałaby 15 punktów i zajmowała piąte miejsce. Drużyna trenera Michała Probiegza prezentuje się

w tym sezonie naprawdę dobrze, a jej głównym atutem jest zgrany duet napastników. W ataku grają doświadczony Tomasz Frankowski, który ma ponad 100 strzelonych goli w ekstraklasie, oraz Kamil Grosicki, młody zawodnik powołany do kadry na mecze z Czechami i Słowacją. Siła ofensywna jest więc naprawdę bardzo mocna. Ostatnio białostoczanie wygrali u siebie z Legią Warszawa 2:0, a oby-

dwa gole strzelił Grosicki. Zagłębie czeka więc bardzo trudne zadania. Na uwagę zwraca również fakt, że Jagiellonia od trzech meczów nie straciła bramki, a walnie przyczynił się do tego bramkarz Grzegorz Sandomierski.

18 października powinniśmy być świadkami ciekawego widowiska, choć pozycje w tabeli wskazują zupełnie coś innego. Dawid Sołtys



Według trenera Franciszka Smudy, potrzeba dwóch tygodni, by zespół doszedł do optymalnej formy

Fot. Tomasz Folia

TABELA EKSTRAKLASY

1. Wisła Kraków	9	25	19:5
2. Ruch Chorzów	9	19	12:5
3. Legia Warszawa	9	17	10:3
4. Polonia Bytom	9	17	13:6
5. Lech Poznań	9	14	17:13
6. Lechia Gdańsk	9	14	12:10
7. Piast Gliwice	9	13	12:14
8. GKS Bełchatów	9	12	8:10
9. Korona Kielce	9	11	11:13
10. Śląsk Wrocław	9	10	9:11
11. Cracovia Kraków	9	8	6:13
12. Polonia Warszawa	9	7	8:16
13. Arka Gdynia	9	6	6:10
14. Odra Wodzisław	9	6	6:12
15. Jagiellonia Białystok	9	5	12:7
16. Zagłębie Lubin	9	5	5:18

Zdarza się, że niektórzy nie wiedzą, czy są w Lubinie czy w Lublinie. Nawet piłkarze mylą te miasta

Nieszczęsna literka L

DWA MISTRZOSTWA POLSKI w piłce nożnej, wiele medali mistrzostw Polski w piłce ręcznej, to dorobek drużyn występujących pod nazwą Zagłębie Lubin. Mimo tego wielu kibiców sportowych, a nawet zawodników czy komentatorów, myli Lubin z Lublinem.

Do takich pomyłek w internecie dochodzi nagminnie. I choć rzadziej spotyka się to w prasie czy w telewizji, to łatwo jest to wychwycić. Dla przeciętnego Polaka mieszkającego w różnych zakątkach naszego kraju może to być nic nie znaczący błąd (zazwyczaj niezauważalny). Dla lubinian jest to jednak problem, bo czują się oni związani ze swoim miastem i nie chcą, by sukcesy ich drużyn utożsamiane były z Lublinem.

O ile niewiedzę sportową można wybaczyć laikom, o tyle dziwi niedawna wypowiedź Piotra Brożka dla Canal+, który po spotkaniu ze Śląskiem Wrocław powiedział, że jego zespół (Wisła Kraków) najlepszy mecz w tym sezonie ekstraklasy rozegrało w Lublinie! Czym to jest spowodowane, pytają niektórzy. Zdaje się, że przyczyna jest banalna. Lublin jest zdecydowanie większym miastem. Ale pan Brożek powinien jednak wiedzieć, że grał w dolnośląskim mieście, a nie w Lublinie. Czy to była tylko literówka, czy może pomyliły się kierunki? W Lubinie gra Zagłębie, a w Lublinie Motor, to tak gwoili przypomnienia...

Dawid Sołtys



Fot. Maria Czechowska

Dla przeciętnego Polaka mieszkającego w różnych zakątkach naszego kraju może to być nic nie znaczący błąd (zazwyczaj niezauważalny). Dla lubinian jest to jednak problem, bo czują się oni związani ze swoim miastem i nie chcą, by sukcesy ich drużyn utożsamiane były z Lublinem

Bogdan Grygorowicz i Marek Urbaniak wygrali w ESKA Fujifilm Bike Maraton Dwóch lubinian triumfowało w maratonie w kolarstwie górskim

LUBINIANIE DOBRZE SPISALI SIĘ W tegorocznym cyklu ESKA Fujifilm Bike Maraton, w którym amatorzy jazdy na rowerach górskich jeździli w trzynastu edycjach (Wrocław, Boguszów-Gorce, Zdzieszowice, Piechowice, Jelenia Góra, Kraków, Tarnów, Świeradów Zdrój, Ustroń, Szklarska Poręba, Poznań, Karpacz, Polanica Zdrój).

Do klasyfikacji generalnej zaliczano osiem najlepszych występów. I tak po finałowej edycji w Polanicy Zdrój, poznaliśmy miejsca poszczególnych zawodników na koniec rywalizacji. Wiele było takich, którzy brali udział tylko w jednej edycji, co też zostało proporcjonalnie uwzględnione w klasyfikacji generalnej. Wśród około tysiąca uczestników, w dwóch kategoriach wiekowych zwyciężyli kolarze z Lubina. Triumfowali Bogdan Grygorowicz (w kategorii M6 – powyżej 60. roku życia, na dystansie mini) i Marek Urbaniak (w kategorii M3 - 31-40 lat, na dystansie mini).

To doskonale wyniki lubinian, a warto również zwrócić uwagę na trzy osoby, które uplasowały się w pierwszej piątce. Byli to: Maciej Świtalski (M5, mini), Roksana Marczak (K2, mega) oraz

Stanisław Niziołek (M6, giga).

Maratony są bardzo wyczerpujące dla uczestników. Organizatorzy często przygotowują trudną trasę do przejechania, ale mimo to jest wielu chętnych do ścigania się po niej. W przyszłym roku kolejny raz odbędzie się Bike Maraton.

Dawid Sołtys

Lubinianie w najlepszej trzydziestce poszczególnych kategorii:

1. Bogdan Grygorowicz w mini M6
1. Marek Urbaniak w mini M3
3. Maciej Świtalski w mini M5
4. Roksana Marczak w mega K2
5. Stanisław Niziołek w giga M6
10. Andrzej Zieliński w giga M4
18. Roksana Marczak w giga K2
25. Ilona Smolarska w mega K4
29. Andrzej Szymglin w mini M3
30. Adam Wójcik w mini M4
30. Krzysztof Poczynek w giga M4

OPOWIEDZIANE

KOPYRAJT: JOM

fotografie: Archiwum

ZDYMISJONOWANY MINISTER SPORTU
MIROSŁAW „MIRO” DRZEWIECKI WIZYTUJE
OBIEKTY SPORTOWE W TOWARZYSTWIE
LUBIŃSKICH LUMINARZY ➔



PANIE MINISTRZE,
OBIECAŁ PAN...



DAĆ KASĘ NA HALĘ!



NIEMOŻLIWE!
NIE JESTEM HAZARDZISTĄ!



JAK TO MAMY
ROZUMIEĆ?



JA SIĘ ŻEGNAM,
PYTAJCIE GRZEŚKA...

Konkurs fotograficzny „MILUSIŃSCY”

Przysyłajcie nam zdjęcia swoich dzieci, które chcemy opublikować. Najładniejsze zdjęcie zostanie nagrodzone dużym zestawem klocków Lego.

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy tylko przesłać zdjęcie dziecka w wieku do 7 lat, do naszej redakcji przy ul. Tysiąclecia 3 w Lubinie i wyrazić zgodę na publikację.

Po zakończeniu konkursu wszystkie zdjęcia zostaną wystawione na wernisażu. Każde dziecko, którego zdjęcie opublikujemy, otrzyma pamiątkowy dyplom.



Krystian
z Osieka



Martynka
z Lubina



HOROSKOP

BARAN

Dla zodiakalnych Baranów październik będzie miesiącem obfitującym w burzliwe wydarzenia i przemiany w życiu zawodowym. W sprawach sercowych zapanuje stagnacja, dzięki której będziecie mieć więcej czasu na poznanie swojego partnera.

BYK

Byki w nadchodzącym miesiącu powinny wykorzystać każdą wolną chwilę, aby odetchnąć od nawału obowiązków i zająć się rodziną i partnerem. Dziesiąty miesiąc roku to także dla osób spod tego znaku odpowiedni czas na poprawę kondycji fizycznej.

BLIŹNIĘTA

Październik tym razem okaże się dla zodiakalnych Bliźniąt wyjątkowo pomyślny. O stan związku partnerskiego Bliźnięta mogą być spokojne. Co więcej, osoby spod tego znaku nie powinny narzekać na brak powodzenia u płci przeciwnej.

RAK

Raki czeka w październiku raczej trudny okres. Trudno określić, dlaczego sprawy sercowe nagle ulegną pogorszeniu, może w życiu niektórych osób spod tego znaku zbyt wiele miejsca zajmuje praca.

LEW

Październik zdecydowanie nie będzie sprzyjał zodiakalnym Lwom w podejmowaniu decyzji zawodowych bądź związanych z finansami. Lepiej w tym miesiącu nie lokować większych kwot w żadne przedsięwzięcia z uwagi na dość wysokie ryzyko.

PANNA

Zodiakalnym Pannom zalecamy w październiku ostrożność w sprawach sercowych. Życie będzie im przysparzać okazji do wypróbowywania własnych wdzięków na płci przeciwnej. Niestety stopień zaangażowania będzie nieadekwatny do rezultatów.

WAGA

Razem z nieodwołalnym odejściem w przeszłość cieplejszych dni wypada skończyć z wakacyjną dietą i odstawić pizzę i lody, zwłaszcza, że spożywanie tych ostatnich w coraz chłodniejsze dni może zakończyć się kilkudniowym przymusowym leżakowaniem.

SKORPION

Osoby spod znaku Skorpiona powinny w październiku nieustępliwie dążyć do wyznaczonych wcześniej celów. W tym miesiącu na pewno nie będzie można im odmówić stanowczości i bezkompromisowości.

STRZELEC

Dziesiąty miesiąc roku przysporzy Strzelcom wielu chwil radości. Będzie to wynikiem głównie ustabilizowanej i przejrzystej sytuacji rodzinnej. Osoby spod tego znaku będą umiały doskonale porozumieć się ze swoim partnerem.

KOZIOROŻEC

Październikowa aura nie będzie sprzyjać sprawom sercowym. Na pewno nie będzie to korzystny okres do podejmowania ważnych decyzji związanych z życiem uczuciowym. W tym miesiącu wystrzegaj się nieżyczliwych znajomych.

WODNIK

Październik raczej nie będzie obfitował w żadne spektakularne wydarzenia. Sytuacja życiowa starszych jak i młodszych Wodników będzie ustabilizowana, nie trzeba się zatem obawiać żadnych dramatycznych upadków, ale i nie ma co liczyć na zbyt wiele uniesień.

RYBY

Zodiakalne Ryby zasmakują w październiku w nowych egzotycznych potrawach. Smakosze spod tego znaku z entuzjazmem będą poznawać tajniki wyrafinowanych zagranicznych kuchni.

5 LAT!

INWAZJA OKAZJI

5 LAT SATURNA W POLSCE

Wejście PC

Dekoder MPEG 4

Certyfikat Eco-Flower

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

1895z

FULL
HD
1920x1080
37" LCD

3x HDMI™
HIGH-DEFINITION MULTIMEDIA INTERFACE

SAMSUNG

LE37B530
TELEWIZOR LCD 37"

Rozdzielczość 1920x1080, Wysoki Kontrast, tuner cyfrowy DVB-T MPEG4 i HD TV, technologia 24Hz - 1080 24p Real Movie, technologia DNLe+, Wide Color Enhancer 2, certyfikat Eco-Flower, złącza: HDMI x3, Scart x1, antenowe, PC (D-SUB), Audio.

LUBIN CUPRUM ARENA • Generała Władysława Sikorskiego 20
Telefon 076 84 85 100 Telefax 076 84 85 109

Pon. - Sob. 9:00 - 21:00
Niedziela 10:00 - 20:00

www.saturnpolska.com



SATURN

ŻER DLA SKNER!